Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8–12 przed południem i od 5–6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11–12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 318, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 14. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 17 stycznia 1929 r. | Rok XXIII.

Nieproszeni opiekunowie.

Jednolity front Ch. D. a endecja.

Tupet jest w polityce nieraz zrozumiały i nawet wskazany, o ile stosuje się go wobec sfer nieuświadomionych, nie wiedzących, jak Niemiec mówi, „wie der Haase läuft“. Jeżeli atoli bankrut polityczny nadrabia miną i udaje zwycięskiego olbrzyma wobec tych, którzy wiedzą, „po czemu łokieć“, to naraża się on na śmieszność i oczywiste drwiny.

Wiadomo, że Związek Ludowo - Narodowy przy ostatnich wyborach sejmowych poniósł **dotkliwą porażkę** tak, że liczba posłów endeckich spadła ze stu na 37 mimo, że ubrał się w szaty fioletowe, choć mu z tem nie bardzo było do twarzy. **Strach padł na przywódców endeckich**, to też czemprędzej przezwali swą partję „Stronnictwem Narodowem“, sądząc najwidoczniej, że **zmiana firmy przyniesie im powodzenie,** jak to nieraz czynią kupcy, nad których majątkiem ogłoszono upadłość.

I dziwna rzecz: endecy, zamiast zrewidować swoją grzędę i oczyścić ją ze starych bobków i różnych złych naleciałości, — jak za dawnych „dobrych“ czasów i nadal występują **w roli opiekunów Chrześcijańskiej Demokracji,** biadają „nad kłócącemi się odłamami i zanikającemi wpływami Ch. D.“, chociaż nikomu z Ch D. ani się nie śniło udać się pod „opiekuńcze“ skrzydła panów Dmowskich, Zdziechowskich i Kucharskich.

Rekord blagierstwa i nieuctwa politycznego uzyskał „Dziennik Kujawski“, umieściwszy artykuł pod cyrkowym tytułem: **„Także stronnictwo. O bałaganie programowym w Chadecji“.**

Autor artykułu pisemka inowrocławskiego złożył świadectwo na „Augusta“ cyrku małomiasteczkowego, którego przy przewracaniu koziołków bije się po .. twarzy.

Majaczy on m. in. o „braku ustalonego kierunku politycznego w Ch. D.“, o „kilku zwalczających się wzajemnie odłamach i grupach Ch. D.“, o „zaniku wpływów i upadku Ch D.“ o „braku jakiejś wybitnej autorytatywnej osobistości i braku dyscypliny partyjnej“ o „zupełnej dezorjentacji przywódców Ch D.“ itd.

Nie mamy zamiaru polemizować z „Dziennikiem Kujawskim“, gdyż trudno ślepego przekonywać o kolorach jak niemniej trudno spędzać bydło z cudzego pastwiska. Pragniemy jedynie stwierdzić kilka faktów murowanych, dowodzących **spoistości i siły organizacyjnej Ch. D.**

Ostatni zjazd Rady Naczelnej Ch D. stwierdził **zupełną jednomyślność stronnictwa** na podstawie dotychczasowego programu. Rozbieżności w zapatrywaniach i postępowaniu klubu parlamentarnego a poszczególnemi kołami Ch. D. **nie było i niema.** Stronnictwo stoi niewzruszenie na stanowisku **czynnego poparcia obecnego rządu w sprawach, stanowiących trzon siły i potęgi państwa, zastrzegając sobie krytykę rzeczową w sprawach, sprzecznych z naszym programem.**

Takie stanowisko zajęła Ch. D. od czasu przewrotu majowego, takie stanowisko zajmuje i dziś.

Tak zw. opozycję zasadniczą, uprawianą przez endecję, uważamy za **bezduszną, niemądrą i zgubną** dla państwa i narodu, zwłaszcza w obecnym czasie **silnego wzrostu żywiołów radykalnych i wywrotowych,** na który to wzrost i „Stronnictwo Narodowe“ z lubością się powołuje.

Nie jesteśmy zacietrzewionymi partyjnikami i dlatego **kosztem spraw państwowych** nie chcemy błyszczeć w obskurantyźmie partyjno-politycznym. **Jesteśmy przedewszystkiem państwowcami** w przeciwstawieniu do endecji, która na czoło wszystkich swych poczynań wysuwa pierwiastek wybitnie partyjny.

Dyskusje na temat **taktyki** politycznej są w Chrześcijańskiej Demokracji dopuszczalne i wskazane, nie uznajemy bowiem ani metod obwiepolskich ani sanacyjnych, lecz oparci o **własny program** wysoko stawiamy **zasady demokratyczne**, gwarantujące każdemu członkowi wolność wypowiadania swego zdania, **na zewnątrz atoli stanowimy front zwarty i jednolity.**

Powoływanie się na odłam Korfantego chybia zupełnie celu, gdyż **Korfantego postawiono najwyraźniej poza nawias naszego stronnictwa,** zaś ogromna liczba kół Ch D na Górnym Śląsku stanęła jasno **na jednej platformie politycznej Ch. D.,** o czem polityk, piszący o życiu partyjnem, powinien wiedzieć.

Wielkim i małym politykom endeckim dajemy szczerą i uczciwą radę: **przestańcie troszczyć się o Chrześcijańską Demokrację,** która ma swój własny i jasno skrystalizowany program katolicki, narodowy i społeczny; niechaj nie boli was głowa o losy i przyszłość Chadecji, bo to rzecz nasza a nie wasza, raczej **zrewidujcie dokładnie wasz program i waszą taktykę polityczną,** ażebyście pewnego dnia nie stanęli wobec smutnego dla was a pomyślnego dla państwa faktu — wiernego pozostania przy waszym sztandarze partyjnym „dziesięciu mężczyzn obłąkanych wzrokiem“.

F.

Rząd włoski przyznał Stolicy Apostolskiej odszkodowanie

za zagrabione 1870 r. Państwo Kościelne.

Rzym, 16. 1. (Własna służba telegraficzna „Dziennika Bydgoskiego“).

Nastąpiła ugoda pomiędzy Watykanem a rządem włoskim. Stolica Apostolska otrzyma nieco większe terytorjum oraz finansowe odszkodowanie za odstąpienie Włochom państwa kościelnego. Formalny układ zawarty zostanie w najbliższym czasie.

Katolicy całego świata witają z wielką radością dojście do skutku ugody.

Państwo kościelne lub papieskie (Patrimonium S-ti Pietri) zwało się do 20 września 1870 r. jedyne państwo duchowne, położone we Włoszech środkowych i zostające pod władzą papieża, jako głowy kościoła katolickiego. Liczyło na 753 mil kw. około 3 miljony mieszkańców. Plebiscytem 1870 r. przyłączone do Włoch, stanowi obecnie prowincję włoską Rzym, podzieloną na 5 okręgów.

L.

Briand o konieczności rozszerzenia paktu Kelloga.

Paryż, 16. 1. (Własna służba telegraficzna „Dziennika Bydgoskiego“).

W senacie francuskim wygłosił minister spraw zagranicznych **Briand** wielką mowę polityczną, w której **podkreślił znaczenie paktu Kelloga** i tłumaczył powody umowy morskiej z Ameryką. Jednocześnie poparł Briand propozycję Polski wobec Sowietów, żeby **pakt Kelloga rozszerzyć na wszystkie państwa sąsiadujące z Rosją.**

W.

Stalinowcy i Trockiści.

Dwa odłamy komunistów w Niemczech.

Berlin, 16 1. Telefonem od własnego korespondenta).

Wśród komunistów niemieckich **wzrasta opozycja przeciw Moskwie.** Na ośmiu posłów komunistycznych w sejmie turyngskim siedmiu jest w opozycji do moskiewskiej międzynarodówki.

Podobny rozłam panuje wśród komunistów saskich.

B.

Wpływy Sowietów w Afganistanie przez ustąpienie Amanullacha podważone.

Londyn. (AW) Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż **abdykacja króla Amanullaha oznacza niemal pełne zwycięstwo powstańców.** Ruch cywilizacyjny, rozpoczęty przez Amanullaha utknął na martwym punkcie. Nowy król (starszy brat Amanullaha) jest dotychczas odosobniony i nie posiada w chwili obecnej głosu decydującego, tembardziej, że przewódca powstańców Bacza - Sakao w swoich proklamacjach podkreślał, że on właśnie obejmie rządy **i zwoła zgromadzenie narodowe,** które prawdopodobnie tak jak ongiś Amanullaha, obierze go królem. Przez powstanie w dużym stopniu **podważone zostały na terenie Afganistanu wpływy Sowietów,** z którymi Amanullah pozostawał w sojuszu.

Kabul. (AW) Amanullah przed zrzeczeniem się tronu nakazał udzielenie pomocy doraźnej i ulg dla ludności wiejskiej, która ucierpiała w związku z atakami powstańców na Kabul. Na wieść o abdykacji wiele plemion przysłało swoich przedstawicieli, którzy prosili króla, aby nie abdykował. **Amanullah odleciał samolotem do Khandaharu,** gdzie cieszy się ogromną popularnością wśród ludności miejscowej.

Pakt Kelloga ratyfikowany w Stanach Zjednoczonych.

Londyn, 16. 1. (Własna służba telegraficzna „Dziennika Bydgoskiego“).

Z Waszyngtonu donoszą, że senat Stanów Zjednoczonych ratyfikował pakt Kelloga. Przed ratyfikacją uchwalił senat 2 150 000 dolarów na zmodernizowanie trzech pancerników i dwóch łodzi podwodnych.

3 miljony bezrobotnych w Niemczech.

Berlin, 16. 1. (Telefonem od własnego korespondenta). Komunistyczna „Rote Fahne“ podaje alarmujące wiadomości dotyczące wzrostu bezrobcia w Niemczech. Liczba bezrobotnych przewyższa 3 miljony osób, jest więc większa niż w rekordowym roku 1926. Z tych 3 miljonów nie otrzymuje żadnego wsparcia 700 tys. osób. „Rote Fahne“ pyta, czy owe 700 tysięcy mają iść żebrać.

B.

Nowe ostmarkenculagi.

Berlin, 16. 1. (Telefonem od własnego korespondenta). Główna komisja sejmu pruskiego uchwaliła **15 miljonów marek na fundusz pograniczny,** a więc znowu pieniądze **na cele antypolskie.**

B.

Katastrofalne skutki wichury i śnieżycy.

W Łodzi 4 tys. telefonów jest nieczynnych.

Warszawa, 16. 1. (tel. wł.) Skutki onegdajszej wichury połączonej ze śnieżycą dają się i dziś jeszcze dotkliwie we znaki. Wskutek przerwania przewodów telegraficznych i telefonicznych pociągi nie mogą posuwać się z normalną szybkości i przybywają do miast **z ogromnem opóźnieniem.** Władze kolejowe jak i pocztowe przystąpiły energicznie do naprawy przewodów.

Z Łodzi donoszą, że przerwana tam została komunikacja międzymiastowa, a w samem mieście **4 tysiące telefonów jest nieczynnych.** W pobliżu stacji Rogów szalała tak silna wichura, że spowodowała **wywrócenie słupów telegraficznych oraz uszkodzenie torów i stacji. Na linji obwodowej Widzew - Łódź kaliska wywróconych zostało przeszło 80 słupów.**

W radomskiej dyrekcji kolejowej władze zmuszone były **wysłać specjalne pługi,** ażeby utrzymać ruch kolejowy.

W dyrekcji wileńskiej silna zamieć śnieżna spowodowała **długotrwałą przerwę** w komunikacji kolejowej telegraficznej i telefonicznej.

Na ziemi krakowskiej utrudniony jest ruch na szosach i kolejach.

Na Kresach Wschodnich **wiele pociągów ugrzęzło w śniegu.**

Lwów, 15. 1. (AW) W związku z ustaniem śnieżycy sytuacja w lwowskiej dyrekcji kolejowej znacznie się poprawiła. Zatory zostały częściowo usunięte. Pociągi pospieszne przychodzą do Lwowa z niewielkiem opóźnieniem, jedynie pociąg osobowy z Warszawy, który powinien był dziś rano przybyć do Lwowa dotychczas nie nadszedł. Przybycia jego oczekują wieczorem. Pociąg ten w Rawie Ruskiej został zatrzymany z powodu zatorów na torze a podróżni musieli przesiąść się do wagonów idących na Jarosław a stamtąd do Lwowa.

Obrady nad zmianą Konstytucji już się rozpoczęły.

Warszawa, 16. I. (tel. wł.) Wczoraj po południu odbyło się pierwsze po świętach posiedzenie Sejmu, mające specjalną doniosłość, ponieważ Sejm przystąpił do zagadnienia rewizji konstytucji, do czego ma uprawnienie.

Na wstępie marszałek **Daszyński** zawiadomił o **zmianach na stanowisku ministra sprawiedliwości** i złożeniu mandatu przez komunistycznego **posła Sochackiego.**

W pierwszem czytaniu odesłano do komisji kilka projektów ustaw, m. in. **upoważnienie ministra skarbu do wypuszczenia nowej wewnętrznej pożyczki państwowej.**

Przystąpiono do sprawozdania komisji konstytucyjnej, do wniosku B. B. i do sprawozdania komisji regulacyjnej. Obie te sprawy załatwiono łącznie. Pierwszą referował poseł Jan Piłsudski (B. B.) podając

1) na podstawie artykułu 125 ust. 3 ustawy konstytucyjnej z 17 marca 1921 Sejm przystąpił do rewizji konstytucji.

2) rewizji dokonywa się na podstawie wniosków, żądających zmiany poszczególnych przepisów ustawy, zgłoszonych przez rząd lub posłów.

3) wnioski w trybie przeprowadzenia zmian w ustępie drugim art. 125 ustawy konstytucyjnej. (Wniosek o zmianę konstytucji musi być poparty przez ¼ ustawowej liczby posłów, tj. 111, przyczem wniosek zapowiedziany być musi na 15 dni z góry).

Poseł Komarnicki (Klub Narodowy) domaga się zmniejszenia trudności przy rewizji konstytucji i usunięcia przepisu, że wnioski **muszą być podpisane przez 111 posłów** i dwa tygodnie naprzód zgłoszone.

Wywiązała się potem żywa dyskusja polityczna.

Poseł Lieberman (P.P.S.) wygłosił **ostre przemówienie w obronie praw obywatela i parlamentu.** Otwiera się droga do dyktatury jednostki lub oligarchji (panowanie tłumu). Król jugosłowiański Aleksander zawrócił głowę wielu ludziom w Polsce („dał nam przykład Aleksander, jak zwyciężać mamy"). Przy rewizji konstytucji stoimy za rozszerzeniem praw obywatela i parlamentu. Pokolenia walczyły o wolność Polski. Polska dziś jest wolna, Polacy w niej wolni być muszą.

Poseł Dąbski (Str. Chłopskie) imieniem klubu przeciwstawia się wszczynaniu postępowania rewizyjnego.

Poseł Winiarski stwierdza **rozbieżność w B. B.** Koła rządowe pragną pozostać przy władzy i mieć rękę swobodną, a konstytucja swobodę tę krępuje. **Stronnictwo Narodowe złoży własny projekt zmiany konstytucji,** o ile większość uchwali, że przepis o 111 głosach i dwóch tygodniach zgłoszenia wniosku zostanie usunięty.

Dyskusja została odroczona.

Po załatwieniu drobnych spraw przyjęto **wniosek ukraiński w sprawie zajść w Batiatyczach.** Wyjaśniał wiceminister spraw wewnętrznych Jaroszyński podłoże i przebieg zajść. **Jest 6-ciu zabitych i 9-ciu rannych** (z tych jeden umarł). Poza śledztwem władz administracyjnych bada sprawę prokuratorja i sąd. Dopiero **sąd rozstrzygnie kto zawinił:** policja czy agitatorzy polityczni.

Wobec wyjaśnienia Izba wniosła o przerwanie dyskusji i odesłanie wniosku do komisji administracyjnej.

W głosowaniu imiennem 151 głosami lewicy przeciw 129 **uchwalono nagłość wiosku P. P. S. w sprawie nowelizacji ustawy o reformie rolnej w kierunku znacznego zradykalizowania ustawy.** Główne zasady tej nowelizacji brzmią: **zakaz parcelacji prywatnej i wolna sprzedaż ziemi.** Wniosek odesłano do komisji reform rolnych.

Uchwalono także nagłość wniosku o **przedłużenie rejestracji inwalidzkiej** do końca 1930 roku.

Następne posiedzenie we wtorek dnia 22 bm. o 4-tej po poł.

Marszałek Piłsudski nie pozwoli obrażać armji!

Warszawa, 16. 1. (tel. wł.) Sensacją dnia było wczoraj stanowisko rządu wobec obrad komisji budżetowej nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych. Nie przyszedł na posiedzenie minister spraw wojskowych (tłumaczyć to można stanem zdrowia), lecz też nie przysłał nikogo w swem zastępstwie. Nieznany w dziejach parlamentarnych fakt usuwania się rządu od pracy parlamentu wywołał wśród niektórych posłów oburzenie.

Wyjaśniał sprawę **poseł Kościałkowski** (B. B.) — „Pan Marszałek Piłsudski polecił udzielić mi wszelkich wyjaśnień i oświadczył przy tem że nie będzie na posiedzeniu komisji i nie przyśle przedstawiciela, gdyż **obawia się, iż mogłyby zajść incydenty obraźliwego ustosunkowania się do armji, a on nie chciałby pogarszać konfliktu przez zareagowanie na to, jakby wymagał jego honor oficerski.**

Wywiązała się żywa dyskusja, w której szczególnie ostro występowali przedstawiciele lewicy, posłowie Czapiński (P. P. S.) i Roja (Str. Chłopskie). Ten ostatni oświadczył: Sejm ma również swój honor, który powinień być respektowany. Jeżeli nie zasługuje na to, by rząd przychodził na posiedzenia, powinien zostać rozwiązany.

Poseł Woźnicki (Wyzwolenie) stawia wniosek własny: Komisja stwierdza, że obrady nie dały powodów do twierdzenia, jakoby w czasie rozpraw nastąpiła obraza armji. Komisja nie przyjmuje zakomunikowanych przez posła Kościałkowskiego motywów w nieobecności przedstawiciela ministerstwa spraw wojskowych. W interesie obrony państwa należy przystąpić do obrad nad budżetem. Wniosek ten uchwalono. Potem posłowie z B. B. oświadczyli, iż **na komisji zdarzyły się stwierdzone fakty obrażenia armji w przemówieniach posła Trąmpczyńskiego.**

Ostatecznie jedno posiedzenie komisji budżetowej zostało zmarnowane, bowiem po wniosku posła Woźnickiego zbyt późno było, by rozpoczynać obrady. — Dziś dalszy ciąg posiedzenia.

Własna służba telefoniczna i telegraficzna „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO" rozszerzona została na zagranicę.

Jak Szanowni Czytelnicy z pewnością już zauważyli, podajemy od wczoraj począwszy **najświeższe wiadomości,** nadawane nam przez naszych korespondentów **w Berlinie, Londynie, Paryżu i Rzymie.** Wiadomości te otrzymujemy **wprost** i nieraz prędzej niż pisma warszawskie i urzędowe agencje telegraficzne.

Min. Zaleski o bieżących zagadnieniach polskiej polityki zagranicznej.

Warszawa, 16. I. (tel. wł.) Wczoraj w komisji spraw zagranicznych minister Zaleski wygłosił ekspozé o bieżących zagadnieniach polskiej polityki zagranicznej. Rozpoczynając od Litwy stwierdził, że rezolucje Ligi Narodów z 10 grudnia 1927 nałożyły na oba państwa wyraźny obowiązek doprowadzenia rokowań do pomyślnych wyników. Tak rozumie tę rezolucję minister Zaleski, lecz

rząd litewski

pojmuje ją odmiennie, gdyż

stara się odwlec rokowania.

Omawiając znaczenie jedynej umowy z Litwą o małym ruchu granicznym, minister Zaleski zaznacza, że odrzucony przez rząd litewski projekt umów komunikacyjnych przedstawiony będzie ponownie rządowi litewskiemu za pośrednictwem komisji dla spraw komunikacyjnych i tranzytowych.

Podstawą postępowania Polski wobec Litwy jest cierpliwość, wytrwałość i konsekwencja.

Są to metody mało efektowne, lecz jedynie wskazane.

Minister Zaleski spodziewa się zrozumienia ze strony Litwy. Uważa, że rząd litewski walczy nie z Polską, lecz z rozwojem współczesnego życia międzynarodowego i potężnemi siłami moralnemi, wiodącemi do zbratania obu narodów. Minister Zaleski patrzy w przyszłość pogodnie i spokojnie.

Dalej podkreśla minister Zaleski, że

praca nad zbliżeniem Polski i Niemiec idzie powoli i napotyka na trudności.

W tej powolności dopatruje się minister opinji politycznej obu narodów, które pamiętają udział Prus w rozbiorach, ucisk i stanowisko Niemiec po zmartwychwstaniu. **W Polsce panuje nieufność do Niemiec,**

nie nienawiść.

Niechęć można usunąć za pomocą ugodowych paktów. Polska opinja publiczna przygotowana jest do takiego zwrotu. Inaczej opinja publiczna niemiecka. Każde polskie wystąpienie na terenie międzynarodowym, nawet, gdy bezpośrednio nie dotyczy Niemiec, wywołuje burzę na gruncie niemieckim. W pierwszym rzędzie do tego stanu rzeczy przyczynia się **szeroko rozpowszechniona propaganda na rzecz rewizji wschodnich granic Rzeszy.** Propaganda ta niezgodna jest z duchem i literą paktu Ligi Narodów i przeszkadza w zbliżeniu i ogólnej stabilizacji stosunków Europy, stwarza przytem opinji publicznej niemieckiej szkodliwą iluzję możliwości pokojowej rewizji granic, która w przeciwnych warunkach może wywołać poważne komplikacje wbrew życzeniu i nadziei twórców tej myśli.

Drugą przyczyną nieukładania stosunków polsko-niemieckich jest

zagadnienie mniejszościowe.

Rad jestem, iż na ostatniej sesji Ligi w Lugano minister Stresemann obiecał zapoczątkować rozważanie rady na temat zagadnień mniejszościowych. Mam nadzieję, że obietnicy dotrzyma. Nie mam nic przeciw dalszemu doskonaleniu i rozwojowi istniejącego systemu międzynarodowej ochrony mniejszościowej pod warunkiem rozciągnięcia go na wszystkich członków Ligi.

Następnie pan minister zanalizował sytuację rokowań handlowych z Niemcami. Nie ulega wątpliwości, że

zawarcie traktatu handlowego z Niemcami leży w naszym interesie jak i w interesie Niemiec.

Polska pragnie traktatu tak, by w sposób należyty uwzględniono interesy ekonomiczne obu stron. Anomalję wojny celnej należy przerwać i złączyć oba narody rzetelnemi paktami wykonywanemi rzetelnie i zgodnie z interesem obu państw.

Przy końcu minister omówił

propozycję sowiecką

w związku z paktem Kelloga i podkreślił, że o ile z tej propozycji dwa zastrzeżenia co do Rumunji i państw bałtyckich zostaną usunięte, **Polska podpisze protokół proponowany.**

Niemcy gniewają się, że im minister Zaleski powiedział prawdę.

Berlin, 16. I. (Własna służba telefoniczna „Dziennika Bydgoskiego").

Organ junkrów pruskich „Deutsche Tageszeitung" zaopatruje wtorkową mowę ministra Zaleskiego w sejmowej komisji spraw zagranicznych w podtytuł: **„Minister spraw zagranicznych Zaleski kłamie dalej".**

Nacjonalistyczny „Tag", organ Hugenberga, przyzwoitszy nieco w tonie, stwierdzają z radością w wielkim tytule, że Polska **„popsuła sobie stosunki ze wszystkiemi państwami sąsiedniemi.**

Prawicowa „Berliner Börsenzeitung" nazywa ministra Zaleskiego **pojętnym uczniem francuskiej demagogji,** a jego mowę bezczelnem przekręcaniem faktów. **B.**

Teskno im za Wilusiem...

Berlin, 16. 1. (Telefonem od własnego korespondenta). Nacjonalistyczny Zw. byłych oficerów pod nazwą „N. D. O." tworzy z okazji 70 urodzin ekskaizera w dniu 27 stycznia specjalny fundusz „Kaiserdank" o celach filantropijnych. Na 27 stycznia szykują wierni b. cesarzowi monarchiści całe mnóstwo obchodów i bankietów. **B.**

Kronika telegraficzna.

Rzym, 16. 1. tel. wł. Dekret o rozwiązaniu parlamentu włoskiego będzie tematem obrad rady ministrów i możliwe, że w poniedziałek zostanie podpisany przez króla. W poszczególnych korporacjach czyni się przygotowania do ustalenia list kandydatów przyszłego parlamentu. Lista około tysiąca kandydatów przedstawiona zostanie wielkiej radzie faszystowskiej.

Paryż, 16. 1. tel. wł. W zdrowiu marszałka Focha nie zaszła żadna zmiana. Marszałka odwiedził m. in. gen. Weygand.

Warszawa, 16. 1. tel. wł. Poseł polski w Moskwie, min. Patek, odbył naradę z min. Kwiatkowskim, następnie przyjęty został przez premjera Bartla oraz na Zamku przez prez. Mościckiego. Narady dotyczyły stosunków polsko-sowieckich z szczególnem uwzględnieniem spraw gospodarczych. Nie doprowadziły one jeszcze do wyczerpania kwestji. W związku z tem poseł Patek odłożył swój wyjazd do soboty, 19 bm.

Warszawa, 16. 1. tel. wł. Jedna z wybitnych działaczek socjalistycznych, posłanka Praussowa, zgłosiła przystąpienie do frakcji rewolucyjnej. Klub ten liczy obecnie 10 członków.

Warszawa, 16. 1. tel. wł. W Zagłębiu Dąbrowskiem wykryto wielką organizację komunistyczną. Wśród przeszło 100 aresztowanych znajduje się kilkunastu na żołdzie bolszewickim, trzech zaś podejrzewa się o szpiegostwo.

Niemcy budują nowy olbrzymi statek napowietrzny.

Berlin, 16. 1. (Telefonem od własnego korespondenta). Niemcy budują nowy Super - Zepelin o większych wymiarach oraz motorach o podwójnej sile w stosunku do sterowca „Hrabia Zeppelin". Nowy statek napowietrzny otrzyma kolejny numer „L. Z. 128" i będzie zbudowany również we Friedrichshafen. **B.**

Wielka obława policyjna w Berlinie.

Berlin, 16. 1 (Telefonem od własnego korespondenta). W okolicy dworca śląskiego, gdzie ukrywają się od lat męty berlińskie, urządziła wczoraj wieczorem policja olbrzymią obławę. Użyto w tym celu **około tysiąca urzędników umundurowanych i kryminalnych.** W ciągu 2 godzin **przytrzymano około 3 tysiące osób,** które nie umiały się dostatecznie wylegitymować. **B.**

Z jednego wołu można mieć tylko jedną skórę!

Ucieczka dygnitarzy z trudnych stanowisk. — Dr. Starzyński heroldem etatyzmu. — Ciężkie położenie gospodarcze może wywołać przesilenie w rządzie.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 stycznia.

Niedawno rozeszły się pogłoski o bliskich zmianach w gabinecie. Nagabywany przez dziennikarzy p. premjer Bartel uśmiechał się i wstrząsał ramionami. Nastąpiły urzędowe zaprzeczenia. Ten rodzaj dokumentu oznacza często pokrycie właściwych zamierzeń. Obecnie wzdęła się znowu fala szmerów, szeptów i spowiedzi na ucho. Stan ekonomiczny państwa nasuwa dużo wątpliwości. One właśnie służą za punkt wyjścia dla rozmaitego rodzaju kombinacji. Mówi się o dymisji prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, gen. Góreckiego. Również minister skarbu Czechowicz, pragnie od dłuższego czasu wydobyć się z ciężkich obowiązków urzędu swego i spożywać po kilku latach orki chleb mniej twardy i zakalcowaty, niż na dotychczasowem stanowisku. Publiczną było poniekąd tajemnicą, że ubiegał się o kancelarję notarjusza hypotecznego, opróżnioną skutkiem śmierci jednego z rejentów i podobno zdołał ją sobie zastrzec. Według innych wersji radby minister objąć spadek po p. Karpińskim na posterunku prezesa Banku Polskiego, aczkolwiek dzierżący placówkę nie myśli ustępować.

Z obowiązku dziennikarskiego należy zarejestrować uporczywe nowinki, zapuszczające silne korzenie wśród publiczności Faktem jest, że dyrektor departamentu ministerstwa skarbu, p. Starzyński, zdołał się w ostatnich czasach wysunąć na czoło pierwszych grajków tego ministerstwa. Odczyty jego w klubie publicystów-ekonomistów, szerzące ideę etatyzmu i konieczności uchwycenia przez państwo wszystkich nici życia gospodarczego, obudziły bardzo poważne zastrzeżenia. Wskazują tu, że przemysł i handel jęczą pod dotychczasowem obciążeniem i dalszego nie zniosą. Rosjanie mówią: z jednego wołu można mieć tylko jedną skórę... Gdy się ją obedrze, drugiej nie znajdzie i odsłoni się golizna...

Państwo istotnie zabrało obiegowe pieniądze. Muszą one cztery razy do roku przechodzić przez jego kasy skarbowe, aby pokryć potrzeby, związane z koniecznościami życia. Skąd prywatny płatnik ma wobec tego stanu rzeczy wziąć gotówkę? Jadzi się i ślimaczy położenie gospodarcze, a ono jest i będzie zawsze podłożem poważnem dla wszelkiego rodzaju wstrząsów w łonie rządów. Okaże się, pewnie w niedalekiej przyszłości, czy rozmaite wnioski pływały po odmętach bujnej fantazji lub też były przeczuwającą istotnością.

A. S.

O wyjście na wielkie morze.

Apel do „Żeglugi Polskiej“.

Mądra próba zapoczątkowania ruchu turystycznego po Bałtyku na polskich statkach dała, jak wiadomo, wyniki świetne. Gdy po pierwszych wycieczkach morskich, urządzonych dla dziennikarzy, prasa dała entuzjastyczne feljetony i sprawozdania, rozpoczął się taki run na **„Gdynię“ i na „Gdańsk“**, że Taw. „Żeglugi Polskiej“, właściciel tych dwuch niby dalekobieżnych statków, załatwić mogło zaledwie część zgłoszeń. **Dzięki inicjatywie organizatorów „Żeglugi“** wrośnięte w ląd społeczeństwo miało możność przekonać się już fizycznie, że **morze polskie nie ogranicza się do Zatoki Gdańskiej,** że stoją przed nami otworem **szerokie i dalekie drogi.** Wizyty polskich okręcików turystycznych w stolicach Skandynawji i państw bałtyckich (Estonja, Finlandja i Łotwa), stworzyły nową erę stosunków na Bałtyku, dając obcym dowód naoczny, że Polska jest nietylko pojęciem polityczno-geograficznem, ale istnieje realnie, żyje na morzu i morze to sobą chce zaludnić.

Próba zatem powiodła się szczęśliwie. Ale bądźmy szczerzy: to była tylko próba, pierwsze kroki, egzamin sprawności: czy umiemy i czy chcemy wyjść w morze. Okazało się, że możemy i że bardzo tego chcemy. I że **za ciasno nam jest na Bałtyku.** Puszczenie na Bałtyk dwu okręcików musiało mieć takie właśnie skutki, zresztą bardzo pożądane pod każdym względem. **Należy budować duży okręt turystyczny,** któryby pływał na Maltę, do Syrji, do Egiptu, gdy przychodzi listopad i zima.

Środki na to przedsięwzięcie powinny się znaleźć; zwłaszcza, iż rzecz można skalkulować na niezawodne zyski. Pojadą starsi, powinni pojechać młodsi, którym należy pokazać świat z pokładu polskich okrętów. Jeżeli „Żegluga“ nie ma pieniędzy. to **niech pożyczy od Min. Przemysłu i Handlu** — wszak chodzi tu naprawdę o rozszerzenie granic państwa. Jako naturalny sprzymierzeniec w tej akcji i jako pieniężny udziałowiec powinno do spółki przystąpić **Ministerstwo Oświaty,** zastrzegając sobie zato pewną liczbę ulgowych miejsc dla uczącej się młodzieży. Sejmiki i samorządy też mogłyby się przyczynić do urzeczywistnienia wielkiego dzieła.

„Gdynia“ i **„Gdańsk“**, przemiłe statki, **ale małe,** ciasne trochę, obsługiwać będą wybrzeże w sezonie kąpielowym. Mogą też podtrzymywać dotychczasowe podróże do czasu, aż się urzeczywistni marzenie dyrektora „Żeglugi“, p. Rummla, pomysł utrwalenia szlaku Gdynia—Konstantynopol—Konstanza.

Natarczywy atak żydostwa na własność polską w Krakowie.

Pisaliśmy o zalewie żydostwa w Krakowie. podając dokładne dane o wykupowaniu przez żydów nieruchomości **z rąk polskich.** Bratni nasz organ krakowski „Głos Narodu“, który pierwszy uderzył na alarm z powodu odkrycia tego niezmiernie smutnego objawu, stwierdzając pewne poruszenie ospałej opinji obywatelstwa krakowskiego, pisze:

„Z rozmów z katolickimi właścicielami realności dowiadujemy sie, że od dłuższego czasu **nachodzą** każdego niemal z nich **jacyś agenci czy pośrednicy, namawiający do sprzedaży realności,** przyczem oferują bardzo nawet korzystne warunki i wysokie ceny. Pośrednictwo przybiera formy często **wprost natarczywe,** a uprawiane jest tak system., że odnosi się **wrażenie jakiejś zorganizowanej akcji wykupna kamienic z rąk polskich. Główne ataki** skierowane są na posiadaczy nieruchomości **w centrum miasta,** w okolicach głównego Rynku. **Agentura** zorganizowana jest sprawnie **i opiera się na silnych kapitałach,** gdy równocześnie brak jest nabywców ze strony polskiej. Świadczy o tem jeden z nadesłanych do redakcji naszego pisma listów, który przytaczamy dosłownie:

Szanowna Redakcjo! Ze wzruszeniem odczytywałem rzecz o sprzedawaniu realności żydom. W tej materji zwracam się do Szan. Redakcji z pewną informacją. Oto przy ul. Szpitalnej sławna kamienica „pod rakiem“ jest zagrożona. Właścicielka jej, osoba, która życie oddała pracy społecznej, godna czci i szacunku całego społeczeństwa, zmuszona jest sprzedać ten dom. Mimo próśb i starań nikt go kupić nie chce, prócz „mniejszości“, która daje odpowiednią sumę. Możeby się dało w jaki sposób uratować zagrożoną pozycję i przezacnej jej właścicielce oszczędzić żalu, iż ta droga jej własność przejdzie w ręce żydowskie. Z poważaniem itd. (Kamienica „pod rakiem“ posiada charakter historyczny, **jako dawna siedziba Rządu Narodowego.** — Red.)“

Żydzi nie poprzestają jednak na opanowaniu śródmieścia. **Dążą oni też na przedmieścia,** gdzie powstają nowe dzielnice. Szereg parcel budowlanych i budynków w rozbudowującej się drugiej dzielnicy willowej w sąsiedztwie rogatki mogilskiej **należy do żydów.** W tej stronie miasta, dzielnicy **Wesołej,** do niedawna mało zażydzonej, otwarto w ostatnich czasach **nowe sklepy żydowskie** (ul. Topolowa), bóżnice (ul. Lubomirskich) itd.

Społeczeństwo krakowskie biernie tych wiadomości przyjmować nie może; **nie wolno mu zlekceważyć straszliwego niebezpieczeństwa.** Czas jeszcze ocknąć się i stanąć solidarnie do wzajemnego popierania się i **zwalczania zalewu żydowskiego.**

Miarodajne czynniki powinny wejrzeć w tę sprawę!

Bolesław Koreywo. 24

Zezowate sumienie.

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy.)

— A więc w drogę... oby nam się jaknajlepiej powiodło.

Otworzył drzwi i cofnął się z ukłonem, puszczając Helę naprzód.

— — — — — — —

Przypuszczenia Flauma w stosunku do Basi były wręcz nieuzasadnione.

Natychmiast po rozmówieniu się z Krechowieckim i zapakowaniu rzeczy Heli Basia. nawet zapomniawszy pożegnać doktora, przy pomocy pokojowej zniosła walizy do auta i udała się do kawiarni Ciechanowskiego.

Przybyła na wyznaczone miejsce pięć minut po odejściu stamtąd Flauma. Pozostawiwszy rzeczy Heli w aucie, Basia zadowolona z pomyślnego załatwienia swej misji z minką triumfującą wkroczyła do kawiarni.

Niebawem jednak zmienił się wyraz jej twarzy, gdy spostrzegła przy stole, gdzie przed godziną siedziała z Flaumem, jakichś trzech nieznajomych panów.

Stanęła bezradna i z niepokojem rozglądała się na wszystkie strony, szukając wzrokiem wspólnika sensacyjnej historyjki, w której wzięła tak czynny udział.

Dwukrotnie obeszła lokal kawiarniany dookoła — bez skutku. Flaum ulotnił się, co do tego nie miała żadnej wątpliwości.

— Cóż czynić dalej? — biedoliła się zaniepokojona. Co znaczy nagłe zniknięcie Flauma? Dokąd ma skierować rzeczy Heli? może na dworzec? — najgorsze w jej sytuacji było to, że nie posiadała w swej torebce ani grosza i nie miała czem nawet opłacić szofera.

Po chwili jednak uprzytomniła sobie, że Baryłka udał się do redakcji. Spróbuję zatelefonować doń, było to jedyne wyjście z przykrej sytuacji.

Z prawdziwą radością usłyszała w słuchawce głos Baryłki. Odetchnęła z ulgą.

— Kazik, jeśli możesz, a raczej czy możesz czy nie, przybądź natychmiast do kawiarni...

— A ty jeszcze tam się wygrzewasz? — zaśmiał się do telefonu Baryłka: — sądziłem. że bodaj zmieniłaś lokal. Musiałem pozostać tu dłużej, lecz już jestem wolny i wychodzę.

— Zrozum. że musisz być tu natychmiast, jestem w bardzo przykrej sytuacji. Czy masz przy sobie pieniądze?

— Jeśli chcesz nabyć kolję brylantową, to muszę oświadczyć, że narazie tyle pieniędzy nie posiadam, lecz kilkanaście złotych się znajdzie... — zadowcipkował reporter.

— Nie dowcipkuj, lecz przychodź, a najlepiej przyjedź zaraz, stało się coś bardzo ważnego, o czem telefonicznie mówić nie mogę. Wcale nie mam nastroju do żartów.

Zaintrygowany Baryłka zamierzał zadać jej pytanie, celem odebrania bodaj lakonicznego wyjaśnienia powodu objawiającego się w rozmowie telefonicznej zdenerwowania Basi, lecz ta zawiesiła już słuchawkę.

Nie pozostawało mu więc nic innego jak natychmiast pospieszyć do kawiarni.

Był zdumiony gdy wysiadłszy z dorożki, ujrzał Basię oczekującą go przy wejściu kawiarnianem.

— Cóż to, czekasz mię na ulicy? Dlaczego nie w kawiarni? — zapytał zaintrygowany.

— Ponieważ musimy spieszyć... auto czeka! — odparła Basia z niezwykłą powagą.

— Auto czeka?... Ho, ho! A dokąd mamy jechać. do Puszczykowa, co? — zaśmiał się pogodnie, wcale nie biorąc na serjo poważnej minki Basi.

— Jedziemy do ciebie, aby zostawić tam walizy... — rzuciła mu w odpowiedzi Basia.

— Do mnie? walizy?... Kobieto, chyba w ciągu godziny piłaś szampana? Mówisz jak nieprzytomna!...

— Jestem zupełnie przytomna i trzeźwa, lecz przedenerwowana i zaniepokojona o Helę... szczegóły opowiem ci po drodze... — odparła, ciągnąc Baryłkę za rękaw w kierunku cierpliwie oczekującego samochodu.

Po tem oświadczeniu zajęli miejsca w aucie, które niezwłocznie ruszyło pod adresem wskazanem przez Baryłkę.

Basia, zupełnie zdezorjentowana ostatniemi wydarzeniami, opowiedziała Baryłce całą rozmowę z Flaumem i z doktorem Krechowieckim oraz poinformowała przyjaciela o niespodzianym zniknięciu Flauma z kawiarni.

— Bądź teraz mądry, bo ja nie wiem, już co mam robić z rzeczami Heli i wogóle cała ta sprawa zaczyna mi się grubo nie podobać... — zawołała Basia, kończąc swe opowiadanie.

Baryłka, który ze zdumieniem słuchał wynurzeń Basi, nacisnął raptownie gumową gruszkę wewnętrznej trąbki sygnałowej. Gdy szofer zbliżył swe ucho do słuchawki samochodowej, Baryłka rzucił mu rozkaz zmiany kierunku jazdy, podając adres Kubickiego.

— Co zamierzasz uczynić? — zapytała stropiona Basia: a jeśli to wszystko, co mówił o Kubickim Flaum, jest prawdą i jeśli istotnie zajęcie się losem Heli przez Flauma może ochronić ją przed niebezpieczeństwem?...

— Moja Basiuchno, pozwól. że będę czynił obecnie tak, jak uważam za słuszne. Nie przeceniam uczciwości Kubickiego, lecz jestem przeświadczony, że w każdym razie z jego strony mniejsze niebezpieczeństwo grozi pannie Ostańskiej, niż ze strony tego wypomadowanego łotra... Oby tylko nie było za późno...

W tej chwili samochód stanął obok hotelu, w którym mieszkał Kubicki.

— Proszę wziąć walizy i wnieść je do hotelu — rzekł Baryłka, zwracając się do szofera.

Oboje z Basią oraz szoferem obładowanym walizami, pospieszyli do pokoju, zajmowanego przez Kubickiego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości z kraju.

Warszawa, 15. 1. (tel. wł.) Dowiadujemy się, że prośba prezesa prokuraterji generalnej Bukowieckiego o dymisję nie została dotychczas formalnie rozpatrzona Prawdopodobnie dymisja nie zostanie przyjęta.

Katastrofa we Włocławku.

Korespondent nasz z Włocławka Z. B. donosi nast szczegóły:

Dawno już policja zwracała uwagę na kino „Nowości" przy ul. Cyganka 19, które urągało wszelkim warunkom bezpieczeństwa.

W tragicznym dniu przybyła do Włocławka wędrowna trupa teatralna pod dyrekcją niej. Janeckiego. Zapowiedziano premjerę rewji „Witajcie". Teatr był wyprzedany

Nagle w połowie widowiska rozległ się głuchy trzask i lewa balustrada wraz z częścią galerji runęła na siedzącą na parterze publiczność.

Na sali powstała nieopisana panika. Tłum zatarasował bardzo małe wyjścia. a wewnątrz poczęły się dziać dantejskie sceny. Publiczność rzuciła się również w kierunku sceny, przewracając i łamiąc dekoracje.

Policji z trudem udało się przedostać do wnętrza. Również zawezwano straż ogniową. Poczęto wydobywać z pod gruzów licznych rannych i to pod grozą, bowiem część galerji zawisła w powietrzu i groziła zawaleniem.

Z pod gruzów wydobyto 14 osób ciężko rannych i kilkanaście lżej.

Lokal opieczętowano. Policja wszczęła energiczne dochodzenia.

Śmierć trojga dzieci w płomieniach.

W wiosce Pershau w okręgu Surau w Austrji zdarzył się w mieszkaniu robotniczem w czasie nieobecności rodziców pożar, który zakończył się śmiercią trojga dzieci. W mieszkaniu nastąpił wybuch bańki z benzyną, poczem troje dzieci z najstarszą 12-letnią dziewczynką zdołały wybiec z mieszkania, pozostało zaś dwoje wpadły z omdlenie. Najstarsza siostra wróciła wobec tego do mieszkania i wyniosła jedno 6-letnie dziecko i dwoje trzyletnich. Niestety wyniesionych przez nią dzieci nie udało się przywrócić do życia, a sama bohaterska dziewczynka odniosła tak ciężkie poparzenia, iż wkrótce zmarła.

Marjawita Kowalski wdroży nowy proces.

Organ sekty zapowiada „rewelacje".

Sąd Apelacyjny naradzał się w sprawie procesu „arcybiskupa" Kowalskiego o rozszerzenie swej skargi apelacyjnej pomimo, że termin złożenia apelacji już minął.

Kowalski prosi o powołanie jeszcze dodatkowych świadków odwodowych, którzy wnieść mają do sprawy wiele rewelacyjnych szczegółów.

Kowalski zaangażował do obrony nowego adwokata.

Oprócz mecenasa Śmiarowskiego i Kobylińskiego podjął się również obrony adw. Szumański.

Rozeszły się pogłoski, iż w organie marjawitów wydawanym w klasztorze płockim mają być ogłoszone rewelacje w związku z wzmożoną „naganką" na marjawitów.

Prócz tego na proces w sądzie apelacyjnym zapowiedzieli swój przyjazd marjawici amerykańscy oraz liczni przedstawiciele tego zakonu z zagranicy.

Proces ten odbędzie się w końcu marca.

Wyjechała, nie wiedząc o śmierci męża.

Na stacji Warszawa Wschodnia dostał się pod pociąg przechodzący przez tor 60-letni Franciszek Pietraszek z Ernestynowa (pow. łukowski). Koła pociągu obcięły mu prawą nogę w kolanie i rozbiły głowę, wskutek czego mózg wypłynął. Kolejarze poznali w zabitym emeryta kolejowego z Łukowa, który obecnie trudnił się handlem. Z dochodzenia okazuje się, że Pietraszek był na stacji z żoną, która na kilka minut przed tragicznym wypadkiem wyjechała pociągiem do Brześcia, nie wiedząc nic o tragicznej śmierci męża. Przypuszczać należy, że Pietraszek spóźnił się na pociąg i prawdopodobnie już dla pospiechu bez biletu zamierzał wsiąść do wagonu.

Pożar straganów w Zamościu.

W Zamościu na przedmieściu Nowa Osada wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie 16 straganów miejskich wraz ze znajdującemi się w nich towarami. Straty wynoszą przeszło 30 000 zł. Pożar powstał wskutek przewrócenia się lampy, pozostawionej przez jednego z właścicieli straganu.

Wielki pożar pod Łodzią.

We wsi Słom pod Łodzią wybuchł pożar wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w jednej z zagród włościańskich. Pastwą płomieni padły trzy wielkie gospodarstwa, a dwie osoby odniosły ciężkie rany podczas gaszenia pożaru.

Gdzie jest więcej łajdactw, w Polsce czy w Niemczech?

Obsługiwana przez wrogi nam „Heimatdienst" prasa niemiecka podała niedawno przerażające na pozór cyfry przestępstw w Polsce, dowodząc, że **co dziewiąty mieszkaniec Polski był karany policyjnie** lub zapoznał się z kryminałem...

Dla porównania przytaczamy tutaj cyfry z osławionego „państwa bojaźni Bożej". Według urzędowej statystyki niemieckiej w Niemczech **69 000 osób młodocianych** w wieku 14—18 lat **skazano za różne zbrodnie i przestępstwa**, z tego 40 000 przypadą na kradzieże. W jednym roku **2 159 młodzieńców i 691 dziewcząt popełniło samobójstwo!** Tak wygląda wśród najmłodszych, a jak dopiero wyglądać musi wśród starszych? Nie mają się więc Niemcy czem chełpić!

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

25 000 osób chorych na grypę w Poznaniu.

Epidemja grypy w Poznaniu przybrała zastraszające rozmiary, co dziesiąty człowiek jest chory. Dnia 9 bm. stan chorych w mieście wynosił 25 tys. osób.

Wągrowiec.

Kurs sanitarny urządzony przez Oddział Czerwonego Krzyża odbywa się co wtorki i piątki o godz. 7.30 wieczorem w szkole powszechnej, przy ulicy Kolejowej.

Zbąszyń.

Z życia Bractwa Strzeleckiego. W ub. wtorek odbyło się w Strzelnicy kwartalne zebranie Bractwa Kurkowego. O godz. 8,30 zagaił zebranie prezes hasłem „Czołem". Porządek obrad był bardzo zajmujący. Najciekawszą była sprawa procesu Bractwa o Strzelnicę który toczył się już kilka lat i został teraz przez Bractwo wygrany lecz właścicielka wniosła sprzeciw do wyższej instancji. Adwokat Kotul oświadczył, że obejmie prowadzenie procesu bezinteresownie i postara się, by szybciej przeprowadzić proces.

Ostrów.

Z sali sądowej. W ub. wtorek stawał przed tut. sądem radny p. Suda oskarżony o to, że na jednem z posiedzeń Rady Miejskiej, na którem omawiano sprawę wydzierżawienia Strzelnicy Miejskiej, zarzucił Magistratowi uprawianie korupcji Ponieważ oskarżony nie przyznawał się do żadnej winy odbędzie się ponowna rozprawa, w której jako świadkowie wystąpią wszyscy członkowie Rady Miejskiej.

Zrzeczenie się urzędu. Adwokat p Wacław Jankowski złożył urząd radcy miejskiego z powodu przeciążenia pracą w własnym zawodzie

Nieszczęśliwy wypadek. Kołodziej p. Idzi Malcher z dominjum Kwiatków, zajęty obróbką drzewa, uderzył siekierą niebacznie w prawą nogę poniżej kolana i odniósł znaczne okaleczenie.

Wiadomości z Gniezna.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się w ub. czwartek pod przewodnictwem p. dr. Jurka. Po wprowadzeniu w urząd nowego radnego prof. Sinieckiego w miejsce p. prof. Grudniewicza oraz nowych członków Magistratu p. dr. Trepińskiego i adw. Trafalskiego przystąpiono do wyborów prezydjum. Na przewodniczącego Rady Miejskiej wybrano ponownie p. dr. Jurka 16 głosami przeciw 12, otrzymanemi przez p. Chojeckiego (PPS); zastępcą prezesa został ponownie p. dyr. Nowak 17 głosami przeciw 11 p. Karaśkiewicza. Sekretarzami zostali p. Bol. Nowak (16 gł.) i p. Zdrojewski (17 gł.), protokulantem zaś p. Andrzejczak. Jako delegatów do Koła Miast wybrano p. prezydenta Barciszewskiego, p. wiceprezydenta Hensla, p. dr. Jurka, p dyr. Śmieleckiego i p. Kiersztana. W dalszym ciągu przedstawił p. prezydent Barciszewski budżet miejski na okres od 1 kwietnia 1929 r. do 1 marca 1930 r. Budżet ten obraca się w dochodach i rozchodach w sumie 2 075 304,15 zł.

Przeniesienie siedziby Prymasa do Gniezna. Z kół dobrze poinformowanych dochodzi nas wiadomość o zamierzonem przeniesieniu siedziby Prymasa Polski z Poznania do Gniezna. Oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości na razie brak.

Dożywianie dzieci szkolnych w porze zimowej. Począwszy od bież. tygodnia z inicjatywy prezydenta Barciszewskiego, jako przewodniczącego miejsc. Rady Szkolnej 403 dzieci codziennie otrzymuje drugie śniadanie, składające się z dużej mlecznej bułki (50 gr) i ćwierć litra mleka. Fundusze na dożywianie pochodzą z budżetu szkolnego.

Turniej szachowy, rozegrany w ub. niedzielę pomiędzy Gimnazjalnym Klubem Szachowym a sekcją szachową klubu „Herkules" dał wynik 5:1 na korzyść gimnazjastów. Z pokonanych jedyny punkt zdobył Wł. Wesołowski bijąc Witkiewicza.

Wyjazd górników węglowych do Francji. Górnicy węglowi I., II. i III. kategorji, w wieku od lat 20—50, chcący wyjechać do Francji, winni się zgłosić w środę, dnia 16. bm. o godz. 8 rano w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy przy ulicy Sienkiewicza. Wyjazd transportu nastąpi w 4 dni później.

Zabawa karnawałowa Związku Maszynistów Koło Gniezno odbędzie się w środę, dnia 16. bm. o godz. 8 wieczorem w sali hotelu Europejskiego.

Repertuar kin. „Apollo": „Wiosenna miłość" z Igo Symem. „Luna": „Kobieta na torturach". „Nowość": „Pat i Patachon" w obliczu śmierci".

Krwawa bójka na noże w Poznaniu.

Z Poznania donoszą:

Restauracja „Sielanka" przy Drodze Dębińskiej była widownią krwawej bójki nożowników, w konsekwencji której legło na placu boju 3 współwalczących.

Przebieg bójki miał się nast.: W godzinach wieczornych weszło do wspomnianego wyżej lokalu „Sielanka" kilku robotników, m. in. niejaki Józef Nowak z ul. św. Wawrzyńca 34. W drodze do bufetu potrącił ten ostatni niechcąco o jakiegoś gościa, który prawdopodobnie pod wpływem alkoholu nożem ugodził Nowaka w nogę. Stało się to hasłem do ogólnej krwawej walki na noże, która z lokalu przyniosła się na drogę. Krwawy plon walki był straszny. 21-letni Franciszek Piętek otrzymał głęboki cios w czoło, Józef Górniak raniony został w plecy a 19-letni Józef Nowak z głęboką raną w udzie leżał w kałuży krwi i osłabiony znacznym upływem krwi wyzionął w szpitalu o godz. 23-ej ducha. Jednego z oszalałych bandytów Kłobuszewskiego ujęto.

Widmo pożaru w Teatrze Polskim w Poznaniu.

„Nowy Kurjer" donosi:

Podczas niedzielnego popołudniowego przedstawienia dla dzieci pod tytułem „Laleczka z saskiej porcelany" wydarzył się wypadek który mógł wywołać skutki fatalne, bo nawet pociągnąć za sobą ofiary w życiu ludzkiem

W drugim akcie zapaliła się za sceną od świeczki w latarce krasnolutka peruka na głowie dziewczynki-aktorki. Dziewczynka z rozpaczliwym krzykiem — ratujcie — wybiegła na scenę i rzuciła perukę pod dekorację.

Natychmiast wbiegli na scenę 2 strażacy i członkowie dyrekcji Teatru Polskiego i w zarodku stłumili pożar, któryby mógł wywołać katastrofalne rozmiary

Dzięki ich przytomności, zimnej krwi, jak i faktowi, że widownia sądziła, iż ta scena jest częścią akcji teatralnej, zlikwidowano zajście w zupełnym spokoju.

Święto pułkowe 7 pułku artylerji.

Z Poznania donoszą:

Dnia 13 bm. obchodził 7 pułk artylerji ciężkiej uroczystości 10-lecia swego istnienia. W uroczystości uczestniczył dowódca O K gen. Dzierżanowski, delegaci wszystkich pułków garnizonu poznańskiego, przedstawiciele władz cywilnych Po mszy św. odbyła się dekoracja oficerów i szeregowych krzyżem zasługi, której dokonał gen. Dzierżanowski Następnie odbyła się na dziedzińcu defilada, po której korpus oficerski pułku podejmował gości w kasynie. W świetlicy odbyło się śniadanie dla żołnierzy.

Pięciu członków t. zw. małego senatu uniwersytetu podało się do dymisji.

Ag. Wschodnia donosi z Poznania:

Pięciu członków t. zw. małego senatu uniwersytetu poznańskiego a mianowicie rektor prof. Niezabitowski, prorektor prof. Grochmalicki, dziekan wydziału prawno-ekonomicznego prof. Bossowski, dziekan wydziału humanistycznego profesor Tymieniecki i dziekan wydziału rolniczo-leśniczego prof. Pietruszczyński podali się do dymisji. Nie podali się do dymisji dziekan wydziału lekarskiego prof. Różycki i dziekan wydziału matematyczno-przyrodniczego prof. Jakubski.

Z POMORZA.

ŚWIECIE. Napad. Czterech nieznanych osobników usiłowało dokonać napadu rabunkowego na mieszkanie Juljana Klimkitza zam. w Bluszkowie pow. Świecie. Napastnicy oddali kilka strzałów trafiając w okno pokoju sypialnego, na które odpowiedział również strzałami Klimkitz. Spłoszeni bandyci zbiegli.

WĄBRZEŹNO. Srebrny jubileusz pedagoga. W ub. sobotę dyrektor miejsc. gimn. p. Schlingler obchodził 25-lecie swej pracy pedagogicznej.

Starogard.

Pożar. W fabryce Horstmana wybuchł pożar, zapaliła się słoma a później oleje i lak. Sufit budowli został poważnie uszkodzony. Do poważniejszych strat jednakże nie doszło. Dzielna straż pożarna w porę zagasiła ogień.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 18 bm. włącznie apteka „Radziecka" ul. Szeroka.

Z Teatru Pomorskiego. W środę, dnia 16 stycznia sensacyjna sztuka Bayarda Weillera pt. „Proces Mary Dugan".

W czwartek, dnia 17. bm. komedja Fedora „Dr. Julja Szabo".

W najbliższych dniach zawita do Torunia miły zespół Warszawskiego Teatru Dzieci, który wystąpi raz jeden tylko, dając w programie szereg ciekawych bajeczek. Przedstawienie to powinno ogromnie zainteresować najmłodszych bywalców teatralnych zwłaszcza, iż aktorami będą ich rówieśnicy.

Konferencja p. wojewody z akademikami pomorskimi w sprawach oświatowych i krajoznawczych Pomorza. Dnia 14. bm. odbyła się w mieszkaniu p. wojewody pomorskiego Lamota konferencja z reprezentantami 11 korporacyj i stowarzyszeń pomorskiej młodzieży akademickiej. Na konferencji tej młodzież akademicka zgłosiła gotowość współdziałania z p. wojewodą w następujących dwóch kwestjach: 1) nawiązanie kulturalnej i gospodarczej łączności z Pomorzem i rozwinięcia akcji propagandowej na rzecz Pomorza i morza na wszystkich wyższych uczelniach. W tym celu zachęcić do organizowania wycieczek młodzieży akademickiej na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu, aby przytem jak najliczniej zwiedziły Pomorze, według zgóry opracowanej marszruty przy pomocy wojewódzkiego komitetu turystycznego i wycieczkowego. Oprócz tego ustalono, że akademicy pomorscy zachęcą młodzież z innych dzielnic Polski, studjującą na uniwersytetach aby poszczególni akademicy w swych środowiskach rodzinnych organizowali również wycieczki z kół poza młodzieży akademickiej. 2) Młodzież akademicka, zrzeszona w korporacje i stowarzyszenia pomorskie postanowiła zgłosić swą współpracę do akcji oświaty pozaszkolnej, zainicjowanej przez p. wojewodę, a opartej o samorząd pomorski, do której to współpracy zgłosiły się także istniejące na terenie Pomorza kółka kulturalno-oświatowe.

Kradzież pieniędzy. Jaskółce Franciszce, zamieszkałej w Poniatowie, pow. Sierpc, skradziono 30 zł w poczekalni na dworcu Toruń-Przedmieście.

Usiłowane zgwałcenie. Niejaki H. z Torunia, zamieszkały przy ulicy Sobieskiego (zakłady ogrodnicze) usiłował rzekomo zgwałcić swoją służącą Kotlewską Janinę z Torunia.

Sprzeniewierzenie. Krużyński Franciszek, zam. w Katarzynkach, pow. Toruń, stolarz, dopuścił się sprzeniewierzenia kwoty 80 złotych na szkodę Tomaszewskiego Józefa z 4 p. lotn.

Zderzenie samochodu z saniami. Samochód DZ 4077 należący do firmy Alfa w Poznaniu najechał na szosie lubickiej na sanie, prowadzone przez p. Majewskiego Jana, w których znajdowały się jego dzieci. Skutkiem zderzenia uszkodzone zostały sanie, oraz znajdujące się w nich dzieci zostały poważnie pokaleczone.

Fałszywy alarm. Dnia 14. bm. o godz. 3 w nocy nieznany sprawca zaalarmował straż pożarną alarmikiem przy ulicy Grudziądzkiej.

Kino „Pan" daje rozkoszny film komedjodramat pt. „Wino miłości" i nadprogram.

„Światowid" wyświetla potężny dramat erotyczno-sportowy w 12 aktach pt. „Dama z rekordem światowym"; ponadto wesoła komedja.

Chełmża.

Zjazd ogólny Chrz. Zjed. Zaw. w Chełmży.

Zarząd wojewódzki Chrz. Zjedn. Zawodow. zwołuje **zjazd ogólny delegatów całego Pomorza, rzemieślników, robotników i drożników** na niedzielę dnia 20 bm. do **Chełmży** w hotelu Dworcowym p. Jankowskiego.

Porządek obrad nast.: Rano o godz. 9 msza św., rozpoczęcie obrad o godz. 11. Zagajenie i słowo wstępne. Sprawozdanie z działalności zarządu. Sprawy nowych taryf kontraktowych. Dyskusja. Założenie funduszu pogrzebowego. Sprawy składek członkowskich. Wolne głosy i zamknięcie.

Z życia Robotników Katolickich. W ub. niedzielę odbyło się zebranie Tow. Robotników Kat. na którem ks. prałat Szydzik wygłosił odczyt o rzece Jordanie. Pozatem omawiano wewnętrzne sprawy towarzystwa. W dyskusji przemawiali pp.: Laskowski, Wicherski, sekr. Walczak, prezes Gackowski, Szajbach i Olszewski. W wolnych głosach przemawiali p. Konarzewski i prezes Gackowski.

Z walnego zebrania Tow. śpiewu „Echo". W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie Tow. śpiewu „Echo". Wybrano nast. zarząd: rektor Skański — prezes, Gramowski — zast. prezesa, Rumisz — sekretarz, Szczepański — zast. sekretarza, Lewandowski — skarbnik, Śliwiński bibljotekarz, Ośmiałowski — dyrygent, Szustakowski, Radziński i Grzankowski — ławnikami i członkami komisji rewizyjnej, Badźmirowski — chorążym, Wiśniewski i Szulc — podchorążymi. Za regularne uczęszczanie na lekcje obdarzono nagrodami następujących członków: p. Grzankowskiego, p. Szczepańskiego, p. Śliwińskiego, p. Zielińskiego i p. Szulca. Przewodniczył rektor Skański, do pióra powołano p. Rumisza, a na ławników p. Szustakowskiego i p. Ant. Rymańskiego.

Z walnego zebrania Tow. Ludowego. W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie Tow. Ludowego, które zagaił p. Brzeski, zaś marszałkował p. Kurowski. Imieniem komisji rewizyjnej złożyli sprawozdania p. Czerwiński i p. Masłowski, zebrani uchwalili jednogłośnie absolutorjum dla ustępującego zarządu. Do nowego zarządu wybrano pp.: Brzeskiego prezesem. Orłowskiego — wiceprezesem, Beszczyńskiego sekretarzem, Masłowskiego — zast. sekr., Wilkoszewskiego — skarbnikiem, Górnego, Góreckiego i Mitygowskiego — ławnikami. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Czerwiński i Kaniecki Na chorążego powołano p. Kuczkowskiego, a na podchorążych p. Kwiatkowskiego i p. Laskowskiego.

Pruszcz.

W przededniu walnych zebrań. W niedzielę dnia 20 bm. odbędzie się w naszej miejscowości kilka walnych zebrań towarzystw. I tak: zaraz po nabożeństwie odbędzie się w lokalu p. Małeckiego walne zebranie Powstańców Wojaków. O godz. 3 po poł w tym samym lokalu walne zebranie Tow Budowy Kościoła O godz 16 w lokalu p. Seidla walne zebranie miejsc Sokoła.

Z gorzelni kościół. Miejscowa gorzelnia, będąca w ręku niemieckich, uległa likwidacji. O nabycie jej od dłuższego czasu starało się miejscowe Tow. Budowy Kościoła, aż wreszcie doszło do ugody. Niemcy-likwidatorzy odstąpili gmach gorzelni wspomnianemu towarzystwu za cenę 13000 zł. Tow. przebuduje gmach gorzelni na kościół.

Z Koła Chrześć. Stow. Nauczycieli. W ub. sobotę w lokalu p. Małeckiego odbyło się doroczne walne zebranie Chrz. Stow. Nauczycieli szkół powszechnych. Prezes Koła p. Cichowski zagaił obrady. Po udzieleniu staremu zarządowi absolutorjum przystąpiono do wyboru nowego, który skompletował się w następującym składzie: p. Br. Cichowski z Zawady — powtórnie jako prezes, p. Stan. Kowalski z Brzeźna — wiceprezes, p. Józef Grzeszczyk z Gołuszyc — sekretarz, p. Franciszek Cichowski z Pruszcza skarbnik p. Klein z Łowina — referent prasowy. Koło liczy 23 członków.

Walne zebranie Kółka Rolniczego. W niedzielę dnia 13 bm. odbyło się o godz. 2-ej po południu w lokalu p. Seidla walne zebranie Kółka Rolniczego.

Wynik polowania gminnego. W ub. tygodniu odbyło się na terenie gminy doroczne polowanie z naganką. 17 strzelców zdołało ubić 42 zajęcy i 2 lisy. Najlepszym strzelcem okazał się p. Bosa z Mirowic który ubił 10 zajęcy. Po polowaniu odbyła się uczta u p. Fingra.

Konferencja nauczycielska. Ub. soboty odbyła się w szkole powszechnej konferencja nauczycielska w której wziął udział powiatowy inspektor szkolny p. Lipiński ze Świecia.

Kradzież roweru. Skradziono rower na szkodę przodownika policji z Wałdowa p. Frankiewicza.

Chojnice.

Walne zebranie Tow. Mężczyzn Katolików. W ub. środę odbyło się walne zebranie Tow. Mężczyzn Katolików, przy nader licznym udziale czonków i gości. Zebranie zagaił prezes p insp. Grochowski, który zdał obszerne sprawozdanie z działalności towarzystwa za rok ubiegły. W kasie pozostaje na rok bieżący 310,73 złotych. Po sprawozdaniu marszałek zgromadzenia patron ks kanonik Makowski przeprowadził wybór nowego zarządu. Zebranie uznając owocną pracę starego zarządu, powołało go do dalszej pracy na rok bież. Ks. kanonik Makowski w pięknych słowach zachęcał zebranych do dalszej pracy w towarzystwie. W wolnych głosach poruszono sprawę przemianowania miejscowości podmiejskiej Wichelminki na Zygmuntówko. W tej sprawie przemawiali ks kan. Makowski, insp. Grochowski, p. Rapecki i inni. Po ukończeniu obrad, odbył się wieczorek towarzyski.

Proces w głośnej sprawie przemytniczej. Odbył się tu przed Izbą karną proces przeciw niej. Chełmowskiemu, Warsińskiemu i Kroplewskiemu, oskarżonym o przemycanie towaru nielegalnie z Niemiec, powodując szkodę Skarbu na około 200 000 zł. Rozprawę prowadził dyr. Sądu Okręgowego p. Staruszkiewicz, oskarżał prokurator p. Drozdowski, bronił adw. Grzański Sprawa wzbudziła ogólne zainteresowanie. Przesłuchano około 50 świadków. Rozprawa przeciągnęła się do godziny 2 w nocy, wśród ogólnego zainteresowania. Sąd po naradzie ogłosił wyrok nast.. Kroplewskiego skazuje się na 114 532.92 zł tytułem zwrócenia należytości dla Skarbu Państwa z zamianą na więzienie licząc 300 zł za dzień, Warsińskiego na 40397,30 złotych z zamianą więzienia po 250 zł za dzień, Chełmowskiego na 594,25 zł z zamianą na więzienie licząc po 50 zł za dzień. Wszystkim podsądnym zaliczono areszt śledczy.

Klonowo.

Walne zebranie Powstańców i Wojaków. W lokalu p Friesego odbyło się ub. niedzieli walne doroczne zebranie Tow. Powst. i Woj. Zagaił prezes p. Myk. Po udzieleniu absolutorjum wybrano na marszałka walnego zebrania wójta p. Wieczora, do pióra powołano p. Gintra a na ławników p. Nowaka i p. Mindykowskiego. Nowowybrany zarząd przedstawia się nast. pp.: Ignacy Bąk — prezes, Friese — zast., Mikołai Ginter — sekretarz, Mindykowski — zastępca, Ziemiński — skarbnik, Kulczyk — komendant, kier. szkoły Kierzek — ref. ośw., Fr. Nitka i Wład. Talaśka — członkowie komisji rewizyjnej.

Odnaleziono skradzione krowy. W czasie polowania w nadleśnictwie Zomrzenica odnaleziono w jednym z zagajników dwie krowy przywiązane do drzewa; zbiedzone, trzymające się ledwo przy życiu. Jak się okazało, były to krowy skradzione przed kilkunastu dniami właścicielowi majętności Nowe Glinki w pow. bydgoskim p. Schlieterowi.

Kurs szycia, kroju i haftów. Z inicjatywy Kółka Rolniczego rozpoczął się kurs szycia, kroju i haftów dla młodzieży żeńskiej. Lekcji udziela w lokalu p. Friesego instruktorka.

Ceny drzewa. Ub. tygodnia odbyła się tu licytacja na drzewo z państw. nadleśnictwa Zomrzenica. Płacono za mtr. wałków od 9 do 11 złotych, za szczapy od 12—13 zł.

Bysław.

Obchód gwiazdkowy inwalidów. Zw. Inwalidów Wojennych urządził dla swych członków wieczorek gwiazdkowy, połączony z rozdawaniem podarków gwiazdkowych. Obdarzono blisko 50 osób.

Śpiewacy odgrywają „Jasełka". Miejsc. Kółko Śpiewackie urządziło ub. niedzieli w sali p. Kamińskiego wieczorek. Zespół amatorski odegrał ku wielkiemu zadowoleniu gości tradycyjne „Jasełka". Do zebranych przemówił ks. prob. Rosentreter. Obywatelstwo miejscowe wzięło w wieczorku bardzo liczny udział.

Przychwycono złodziejkę. Jednej rodzinie robotniczej w sąsiednim Wełpinie skradziono z mieszkania 200 zł. Miejscowy posterunek P. P. wyśledził sprawczynię w osobie robotnicy G. z Wełpina.

Łowinek.

Pożar strawił stodołę i chlew. W zabudowaniach posiedziciela p. Zielińskiego wybuchł pożar, który zniszczył stodołę wraz ze zbożem, zapasami paszy i maszynerją, oraz chlew. Straty powstałe oblicza się na około 10000 zł, natomiast ubezpieczenie wynosi tylko 3000 zł. Przyczyna pożaru nieznana.

Echa polowania gminnego. Ub. tygodnia odbyło się na terenie gminy polowanie z naganką. Wynik był dość pomyślny, 14 strzelców ubiło 39 szaraków. Najlepszym strzelcem okazał się naczelnik dystansu budowy kolei. Na koniec odbyła się u dzierżawcy polowania p. Pokropa towarzyska pogawędka.

Tuchola.

Walne zebranie Tow. Hodowli Gołębi Pocztowych. W lokalu p. A. Neumanna odbyło się ub. niedzieli walne zebranie Tow. Hodowli Gołębi Pocztowych. Obrady zagaił p. Piotrowski. Na prezesa nowego zarządu wybrano p. Gołębiewskiego, p. Sampławskiego na wiceprezesa, p. Piotrowskiego na sekretarza, p. Gołębiewskiego na skarbnika. W najbliższych miesiącach urządzi Towarzystwo pokaz drobiu. Jako delegata na posiedzenie hodowców gołębi D. O. K. VIII., które odbędzie się w Bydgoszczy, wybrano prezesa p. Gołębiewskiego.

Występ teatru grudziądzkiego. W ub. czwartek przybył do nas zespół Teatru Miejskiego z Grudziądza. Artyści odegrali w sali „Browaru" arcywesołą komedjo-farsę w 3 aktach pt. „Musisz być moją".

Z Tow. Kupców Samodzielnych. Doroczne walne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych odbyło się przy nadzwyczaj wielkim udziale członków. Obrady zagaił prezes p. St. Janeczkowski. Na marszałka walnego zebrania wybrano najstarszego wiekiem członka p. Szulczyńskiego. Przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Na prezesa wybrano większością głosów p. St. Janeczkowskiego, p. Bernard Lamparski został wiceprezesem, p. Lewandowski sekretarzem, p. Dahlkie skarbnikiem, p. Pestka i p. Skórczewski ławnikami, p. Górny i Wawrzynowicz rewizorami. W toku obrad przyjęto trzech nowych członków, a mianowicie: pp.: Chruścińskiego, Szewsa i Rozenkiewicza.

Szeregi stolarzy się powiększają. W ub. poniedziałek odbył się w warsztatach mistrza stolarskiego p. Gierchowskiego egzamin uczni na czeladników stolarskich. Złożyli egzamin pp.: Leona Hopa, Józef Warmbier, Benedykt Drewek, Gracjan Fiegiel — wszyscy z Tucholi, Józef Matuszek i Stanisław Kosecki ze Śliwic, Kurt Dahlke z Bysławia. W skład komisji egzaminacyjnej weszli: pp. mistrz stolarski Gierchowski przewodniczący, a jako ławnicy mistrz stolarski Gierszewski i czeladnik Szortowski, zaś z ramienia starostwa p. Chmarzyński, sekretarz powiatowy.

Walne zebranie Tow. Ludowego. W niedzielę, dnia 20. bm odbędzie się o godz. 4 po południu w lokalu „Browaru" doroczne walne zebranie miejsc. Tow. Ludowego.

Tczew.

Konkurs na stanowisko kancelisty inspektoratu szkolnego w Tczewie, według uposażenia płacy urzędniczej grupy XII. Kandydaci, posiadający odpowiednie kwalifikacje na urzędników III. kategorji, mogą przedłożyć swoje dowody osobiste do dnia 25 bm. u inspektora szkolnego w Tczewie.

„Betleem Polskie". W ub. czwartek o godz. 8 wiecz. w dużej sali Domu Miejskiego odegraną została jasełka znakomitego poety polskiego, Lucjana Rydla p. t. „Betleem Polskie" przez zespół amatorów koła kolejarzy ze Starogardu. Wykonanie było bardzo staranne, reżyserja bez zarzutu, dekoracje bardzo ładne, widownia natłoczona po brzegi publicznością.

Nadzwyczajne walne zebranie spółdzielni „Rolnik". Walne nadzwyczajne zgromadzenie „Rolnika" odbędzie się w poniedziałek 21 bm. o godz. 14 w czerwonej sali Hali Miejskiej, z nast. porządkiem obrad: 1) ukonstytuowanie biura, 2) zmiana § 30 i 50 statutu: a) odnośnie powiększenia liczby członków Rady nadzorczej z 9 na 12, b) zm. organu spółdzielni, 3) wybór członków Rady nadzorczej, 4) wolne głosy i wnioski bez uchwał.

Odprawa kwartalna komendantów posterunków pol. państw. W biurze komendy tut. podczas odprawy przemawiał b. starosta p. Dytkiewicz oraz nowy starosta p. Stachowski. P. Dytkiewicz w gorących słowach dziękował policji tutejszej za ich energiczną niestrudzoną pracę w okresie jego urzędowania.

Pożar wybuchł w zabudowaniach oberżysty p. Schreibera w Dąbrówce. Szczegóły podamy w nast. numerze.

Przed walnem zebraniem Sokoła. W niedzielę, dnia 27. bm. o godz. po poł. odbędzie się w lokalu p. Seidla doroczne walne zebranie miejscowego Tow. Sokół.

Z Grudziądza.

Przed wyborami do Izby Rzemieślniczej odbyło się tu konstytucyjne zebranie nowego zarządu Izby, zamianowanego na czas wyborczy przez pana Ministra Przemysłu i Handlu, na którem radca wojewódzki, p. Barciszewski, wręczył listy nominacyjne pp. Grobelnemu. Rostowi, Szeczmańskiemu, Józefowiczowi, Laskowskiemu i Cybuli. Członkowie nowego zarządu wybrali jednomyślnie prezesem Izby p. Grobelnego.

Co to jest „Reduta Sokola"? Jest to bal karnawałowy, dla najwybredniejszej publiczności, gdzie najlepsze maski będą hojnie nagrodzone. Kto chce się dobrze zabawić niechaj pospieszy na Redutę Sokolą w dniu 19. bm do hotelu pod Złotym Lwem.

Zwłoki dziewczynki wydobyto. Donosiliśmy o tragicznem zatonięciu w nurtach Trynki 8-letniej Władzi Ziętarskiej. Po długich poszukiwaniach zwłoki nieszczęśliwej wydobyto przy tamie młyna p. Zwolińskiego. Obecny przy tem ojciec dziecka począł spazmatycznie płakać. Zwłoki ś. p. Władzi Ziętarskiej złożono na wóz strażacki i odwieziono do domu rodziców przy ul. Młyńskiej 17.

Wśród naszej młodzieży. W pięknie przybranej sali Domu Towarzystw Lud. „Bazar" odbył się przy przepełnionej sali bal karnawałowy Szkoły Handlowej, której dyrektorem jest p. Markiewicz. Bal wypadł pod każdym względem znakomicie. M. in. zaszczycił zabawę swą obecnością prezes Związku Towarzystw Kupieckich p. Tadeusz Marchlewski i p. radca Krupski. Czysty dochód z tej imprezy przeznacza się na wpisowe dla niezamożnej młodzieży.

Wieczór gwiazdkowy Podofic. Rezerwy. Znane na terenie m. Grudziądza, ze swej działalności na tle przysposobienia wojskowego Koło Podoficerów Rezerwy w Grudziądzu urządziło swój doroczny wieczorek gwiazdkowy w Gospodzie Abstynentów przy ulicy Radzyńskiej Przy wielkich stołach zasiedli członkowie wraz z żonami i dziećmi. Gdy piękna choinka zajaśniała światłem wygłosił niestrudzony prezes Koła podniosłe przemówienie wstępne, witając gości, rodziny i członków. Następnie odśpiewano wspólnie staropolskie kolędy. Równocześnie zachęcał prezes zebranych członków w patrjotycznych słowach do wytrwania w pracy dla dobra naszej Rzeczypospolitej. Podczas wspólnej kawy podano smaczne ciasta. W międzyczasie deklamowały dzieci członków stosowne wiersze. O godz. 9 przybył św. Mikołaj obdarzając wszystkie dzieci pięknemi podarkami. Przy dźwiękach orkiestry bawili się wspólnie starzy i młodzi do godziny 1-szej.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 18 stycznia 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Marcelego pap. męcz.
Jutro: Antoniego pust., Sulpicjusza b. w.
Wschód słońca: godz. 8,6.
Zachód słońca: godz. 16,15.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Dziś: Pawła pust., Maura opata.
Jutro: Marcelego pap. męcz.
Wschód słońca: godz. 8,7.
Zachód słońca: godz. 16,13.

Wypożyczalnia książek „Lektor", ulica Gdańska 141, otwartą codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 7½ **„Paganini"**, jutro zaś **„Orłow"** Granichstaedtena.

W piątek, dnia 18 bm. premjera groteski w 5 aktach z prologiem z „fiabe teatrali" C. Gozzi'ego E. Zegadłowicza p. t. **„TURANDOT"** w oryginalnej koncepcji reżyserskiej K. Koreckiego. Do wystawienia tej komedji improwizowanej, osnutej na kanwie baśni o chińskiej księżniczce, dyrekcja przygotowała się ze szczególnym nakładem kosztów i pracy. Wspaniałe dekoracje do 5 obrazów przygotował F. Krassowski. Kostjumy uderzają swą pomysłowością, malowniczością i bogactwem. Piękną ilustrację muzyczną skomponował K. Lowicki. Główne role spoczywają w rękach pp.: Andrzejewskiej, Dehnelówney, Malanowicz-Niedzielskiej (tytułowa), Maasówney, Andrzejewskiego, Daniłowicza, Glińskiego, Kadena, Karpińskiego, Łapińskiego, Michułowicza, Przybysza, Stępowskiego i in. Pozatem w przedstawieniu udział biorą liczne rzesze statystów. W akcie V. balet chiński z udziałem prima-baleriny Goreckiej, baletmistrza Morawskiego i corps de balletu. Przed przedstawieniem słowo wstępne wygłosi Dr. Stefan Papée z Poznania, znany krytyk i esteta. Piątkowa premjera obudziła najwyższe zainteresowanie w sferach artystycznych naszego miasta.
(1590)

Piszą nam:

Autor tak zwanej przedkroniki poruszył wczoraj sprawę nieuczciwych manipulacji kupieckich, polegających na świadomem zwalaniu kiepskiego towaru na klijenta. Nie myślę bronić złego. Ale skoro już o kupiectwie mowa, to niechże szeroki ogół dowie się, że kupiec ponosi inne, o wiele większe ryzyko, niż zły czy zepsuty towar. Jego ruiną staje się często udzielanie kredytu, bez którego w obecnych zdezolowanych stosunkach gospodarczych niepodobna prowadzić interesu.

Są to rzeczy nie do uwierzenia, co się dziś na tem polu dzieje. Wyrobił się specjalny gatunek „gości", którzy biorą towar na kredyt, z planem z góry ułożonym, aby za niego nie płacić. Są to (niema co owijać w bawełnę) zawodowi oszuści, których ofiarą pada dużo kupców.

System wekslowy, na jakim dziś wielka część handlu polega, jest to dla kupca jedno wielkie ryzyko, zawsze nieznane, zawsze nieobliczalne, zawsze jak miecz Damoklesa nad jego głową wiszące. Zdarzają się wypadki, że do magazynu przychodzą po towar ludzie o najpoczciwszym wyglądzie, legitymują się papierami, będącemi na pozór w zupełnym porządku, a gdy nadchodzi termin płatności wystawionego przez nich weksla, okazuje się, że tacy ludzie wcale nie egzystują, albo że w zapodanem miejscu mieszkali przed wojną, a od tego czasu zapadli się jakby pod ziemię.

Według moich doświadczeń 20—25% obrotu, opartego na wekslach, trzeba wpisywać na konto strat.

O morderczych podatkach, które nękają kupca, niema nawet co na tem miejscu się rozpisywać. Zresztą pod tym względem musi nastąpić radykalna zmiana, jeżeli całego handlu i kupiectwa djabli wziąść nie mają. R. M.

— **Pokwitowanie.** Na **Dom Katolicki** przekazał Dziennik Bydgoski **zł 1000,—**, za który to dar składam serdeczne podziękowanie.

Bydgoszcz, 21. XI. 1928 r.
X. prałat Malczewski.

— **Zamiast wieńca** na grób ś. p. Stanisława Kolasińskiego, asesora 4 Kontroli Dochodów Dyrekcji Radomskiej, złożyli koledzy Samopomocy Koleżeńskiej zł 20,— na ociemniałego żołnierza w administracji naszego pisma.

— **Dziś w środę** o godzinie **4 po połudn.** przedstawienie **„Betleem Polskie"** dla młodzieży szkolnej w **Resursie Kupieckiej. Wieczorem** o godzinie 8 ostatnie przedstawienie dla wszystkich.

— **Bezpłatne pokazy praktycznego i oszczędnego gotowania.** Gazownia Miejska zaprasza na bezpłatne pokazy praktycznego i oszczędnego gotowania na gazie w gospodarstwie domowem w czwartek dnia 17 stycznia br. o godz. 6-tej po południu w sklepie gazowni ul. Jagiellońska nr. 14. Kto chciałby zapoznać się z wzorowem prowadzeniem kuchni gazowej nietylko oszczędnej, ale również smacznej i higjenicznej, niechaj przybędzie w czwartek punktualnie o godz. 6-tej.

— **Znaleziono portfel** z dokumentami na nazwisko Henryk Trembiński, ul. Kossaka 27. Do odebrania w redakcji.

Bezpłatny ilustrowany

KALENDARZ KSIĄŻKOWY

DZIENNIKA BYDGOSKIEGO

na rok 1929

dołączamy do dzisiejszego wydania dla wszystkich abonentów miejscowych **i dla tych czytelników, którzy odbierają nasze pismo w agenturach zamiejscow.**

Abonenci zamiejscowi, którzy otrzymują Dziennik Bydgoski przez listowego, odebrali wczoraj kalendarz książkowy.

Z życia „Sokoła" żeńskiego.

W ubiegłą środę odbyło się w sekretarjacie przy ul. Dworcowej zebranie plenarne Żeńskiego Tow. Gimn. „Sokół" przy licznym udziale członkiń, któremu przewodniczyła I. wiceprezeska druhna Albrychtowa, uniewinniając nieobecność (z powodu choroby) prezeski druhny red. Teskowej.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania, który bez zmiany przyjęto, p. inspektor Klóskowski wygłosił wykład na temat: „Obowiązki kobiety wobec samej siebie". Szan. prelegent w swym treściwym referacie udowodnił zebranym, że właśnie „Sokół" Żeński stosuje się ściśle do dewizy „W zdrowem ciele, zdrowy duch" i dąży do tego, by w szeregi swej drużyny wszczepić pogodę ducha i wyrobić wśród nich tężyznę ciała. Szczególnie o to dbać powinna kobieta, która ma później świecić przykładem i być kapłanką domowego ogniska, a wesołością, spokojem i wewnętrznem zadowoleniem tworzyć atmosferę miłości i szczęścia. — Długotrwałe oklaski były najlepszym dowodem, jak bardzo podobał się wygłoszony referat, a przewodnicząca złożyła Szan. Prelegentowi za wygłoszenie powyższego referatu osobne podziękowanie.

Następnie przewodnicząca podała do wiadomości, że zarząd organizuje na niedzielę dnia 13 bm. wycieczkę saneczkami do Rynkowa. Równocześnie nawoływała drużynę, by zgłoszenia swe na zlot wszechsłowiański do Poznania podała do dnia 15 bm włącznie. Równocześnie apelowała do drużyny, by ze względu na zbliżające się walne zebranie, regulowała swe składki. Następnie odczytano życzenia noworoczne, przesłane z Okr. Tow. Powstańców i Wojaków oraz zaproszenie na bal karnawałowy „Sokoła Konnego", gniazda II. Jachcicie, i gniazda I. Bydgoszcz.

W wolnych głosach dorzuciła kilka uwag, dotyczących drużyny ćwiczącej, naczelniczka druhna Hoffmanówna, a po załatwieniu formalności, dotyczących spraw wewnętrzno-organizacyjnych towarzystwa, odśpiewaniu jednej zwrotki „Choć burza huczy wkoło nas", zamknęła wiceprezeska druhna Albrychtowa o godz. 9,45 zebranie hasłem sokolem „Czołem"!

— **Generał Bałachowicz,** sławny partyzant białoruski, wraz z innymi delegatami Związku Uczestników Powstań Narodowych w Warszawie, przyobiecał przybyć do Bydgoszczy na dzień 19 marca, w którym to dniu odbyć się ma uroczystość **poświęcenia sztandaru T-wa Powstańców Wielkopolskich z 1918 i 1919 r.** w ramach Federacji Związku Obrońców Ojczyzny. Możliwem jest, że przyjedzie także **główny prezes Federacji, gen. Górecki** na tę uroczystość. Oprócz gen. Bałachowicza spodziewać się można napewno gości-powstańców z Poznania, udziału władz i przedstawicieli wojewódzkiego zarządu Federacji. Generał Bałachowicz udekoruje najbardziej zasłużonych powstańców. Zgłoszenia kandydatów, którzy udowodnić mogą, iż brali udział w powstaniu wielkopolskiem jako **ochotnicy** (nie z poboru przymusowego) przyjmuje jeszcze prezes p. Marcin Mańczak, ulica Dworcowa 94 w składzie rowerów.

Walne zebranie T-wa Powstańców Wielkopolskich z 1918—1919 r. Koło Bydgoszcz zwołane zostało na **poniedziałek dnia 28 bm.** wieczorem o godz. 7-ej w sali hotelu Lengninga. Towarzystwo uprasza o przybycie wszystkich zgłoszonych kandydatów i sympatyków z bratnich towarzystw należących do **miejscowej Federacji.**

Bydgoskie Tow. Cyklistów. Na zebraniu zarządu B. T. C. w dniu 13. I. 29 uchwalono podtrzymać uchwałę w sprawie ogłoszenia w Dz. Bydg. nr. 3. z dnia 4. I. br. i takową skierować na drogę sądową jako szkodliwą dla B. T. C.

Prezes kol. Radzikowski żyje, jest zdrów i cieszy się zaufaniem wszystkich członków B. T. C.

— **Bal nad bale** przygotowuje Okręgowe Towarzystwo Urzędników Sądowych w Bydgoszczy. A stanie się to w piątek 1 lutego w sali Resursy Kupieckiej. Cały wysiłek komitetu balowego idzie w tym kierunku, aby to nie był bal szablonowy, tylko wesoła zabawa karnawałowa. Osoby, którym przez niedopatrzenie nie wysłano zaproszenia, zechcą się zgłosić do sekretarza komitetu w Sądzie Grodzkim pokój 55.

Narodowy Uniwersytet Robotniczy.

W czwartek, dnia 17 bm. w Domu Katolickim przy Farze wygłoszą:

O godz. 19-tej p. prof. Białecki: Literatura polska za czasów Stanisława Augusta.

Prelegent omówi działalność Stanisława Augusta, ostatniego króla polskiego, ze strony dodatniej, wskaże mianowicie jego starania około podniesienia kultury polskiej.

O godz. 20-tej p. kapitan Kulwieć: Czem jest Tadeusz Kościuszko dla nas Polaków?

Prelegent przedstawi słuchaczom na podstawie faktów historycznych postać wielkego bohatera, którego myślą przewodnią było hasło: „Bóg i Ojczyzna". Za mało znamy wszyscy tego pierwszego bohatera Polski, więc pospieszmy gremjalnie na wykład.

Wstęp bezpłatny.

— **Podziękowanie.** W ogłoszeniu podziękowania za dary gwiazdkowe p. Stobieckiej przez Polski Czerwony Krzyż oddz. Bydgoszcz zaszła pomyłka. Mianowicie p. Stobiecka nie podarowała resztki materjałów lecz 25 metrów materjału bieliźnianego, 3 metry na ręczniki i 5 kocy.

Równocześnie f-mie „Wielkopolska Papiernia" Bydgoszcz składamy serdeczne podziękowanie za ofiarowne 50,— zł.

Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża.

— **Zabawa Tow. Chóru Kościelnego w Strzelnicy.** Kto chce się przyjemnie i spokojnie zabawić w niedzielę 20 stycznia br. niech wstąpi do Strzelnicy przy ul. Toruńskiej, gdzie na białej sali Tow. Chóru Kościelnego M. B. N. P. urządzą swój doroczny bal karnawałowy. Początek o godz. 6 wieczorem. Nadobne druhny i uprzejmi druhowie serdecznie zapraszają szanowne obywatelstwo.

— **Koń złamał nogę na szynach tramwajowych.** Wczoraj przy ulicy Toruńskiej jechał po szynach tramwajowych wozem zaprzężonym w jednego konia, kupiec Emil Neumayer, zamieszkały przy ulicy Babia Wieś 19. Nagle koń pośliznął się na zamarzłych szynach i upadł, łamiąc sobie nogę. Konia musiano dobić na miejscu i oddać rakarzowi. Wypadek ten winien być dla woźniców przestrogą, aby w czasie mrozów nie jeździli po szynach.

W tramwaju.

— Pani Łepkowska, prawda to, że pani jabka pomarzły?

— A ino! Ale to ten psianoga Dziennik temu winien.

— Co tyż pani plecie.

— Nu jakżyż nie? Miałam w piwnicy pare koszy takich padałków, takich wej do niczego, bo sie nawet pomarszczyły i dycht zeschły. A tu Dziennik pisze, że idzie na odwilż. Tak myśle se: wystawie ja moje jabka na noc do ogrodu, bo na wilgoci, jak wiadomo, napęcnieją i wygładzą się, że bydzie je można za rzetelne renety sprzedać. A tu, zamiast odwilży, przyszedł mróz. Jabka mi zmarzły i teraz je chyba świniom na karme dam.

— Nie pokaże sie to po pani Łepkowski. Żeby jabka do cna zgnite były, to je pani wychucha i wydmucha, i jeszcze za drogie piniądze sprzeda.

— Panie Antkowiak, ciekawam kto większy okpiświat, pan czy ja. Ja nie potrafie zdechłych kurów sprzedawać, gline im do gzubów natykać, aby cięższe były.

— Widziała pani?

— Widziałam i sama w sądzie przyświadcze, jakby pana do kreminału za oszustwo wsadzić mieli.

— Pani Łepkowska, niech ino pani ze mną nie wojuje. Ja tyż wiem niejedno o pani.

— Ja sie pana boje jak pies kulawy muchy. Kto na wiecu w Dolinie za bambulatorjum pyskował, nie pan? Kto z podatkami szwindluje, kto za magistratem obstaje, nie pan? Kto zawsze na świntego Józefa „Gorzkie Żale" śpiwa? Kto w dziesięciolecie schlał sie jak nieboskie stworzenie, nie pan?

— Bo patrjota jestem!

— Jechał pana pies z takim patrjotyzmem na okowicie! Calander trza było zawdziać, sztandar nieść, Rotę śpiwać, rozumisz pan?

— A pani co robi w świnta narodowe? Do Rynkowa z Wąckiem jeździ!

— Panie Antkowiak!...

— Ady przestańcie się kłócić i tak sie paskudzić! Wszyscy my grzeszni ludzie, i co dziś panią Łepkowską spotkało, to jutro może sie panu Antkowiakowi przytrafić.

— Ja ta z Wackiem do Rynkówa nie pojade!

— No, nie radziłabym panu! Oboje takie byście odymnie smary dostali...

— Rynek... przesiadać!

Podziękowanie.

Żeńskie T-wo gimnast. „Sokół" uważa za miły obowiązek złożyć na tej drodze jak najserdeczniejsze podziękowanie przewielebnemu duchowieństwu, pp. rektorom i nauczycielom za pomoc w zorganizowaniu przedstawienia „Jasełek", „Dziennikowi Bydgoskiemu" za bezinteresowne udzielenie auta do dyspozycji, oraz pomocy przy zwózce wszelkich przyborów do ustawienia odpowiedniej sceny, p. Floice za wypożyczenie kulis, oraz Browarowi Bydgoskiemu za oddanie nam do dyspozycji planów.

Dziękujemy również obywatelstwu za łaskawe ułatwienie nam urządzenia gwiazdki tak dla młodzieży naszej jak i drużyny ćwiczącej przez ofiarowanie nam od powyższych przedmiotów i to: pp. Matuszakowej, Bergere'owi, Ramischowi, Siebertowi, Szmelter-Wesołowskiemu, Zimochowi, H. Kaszubowskiemu, „Czesance", Najdrowskiemu, Ferberowi, Prezesowi Okr. Malczewskiemu, Musolffowi, Weissigowi, Koteckiej, Musiałowi, Słuchnińskiej, B[illegible] Mateckim, F-mie Kreski i p. Jóźwiakowi.

W końcu składamy serdeczne podziękowanie za ofiary pieniężne, a mianowicie: Karbidowi Wielkopolskiemu, pp. Z[illegible]ewiczowi, Imbsowej, dyr. Güntzlowej, Kurdelskiej, Zielińskiemu, Behrendowi, dr. Szymanowskiemu, d-rowej Kantakowej, Szleifowej, Stawińskiej, Młynarczykowej, Żukowskiej, Kucharskiej, Weynerowskiemu, Cyrusowi, Goncerzewiczowi, Skoraczewskiemu, dr. Karłowskiemu, Pilaczyńskiemu i Sobieskiej, oraz pp. d-rowej Soboczyńskiej, Sienkiewiczowej i Piotrowskiej za bardzo udaną kwestę, a p. Zawitajowi za piękną grę na fortepianie podczas uroczystości gwiazdkowej.

Wszystkim powyżej wymienionym i tym którzy intensywną pracą dopomogli do zrealizowania tak przedstawienia jak i tradycyjnej uroczystości gwiazdkowej, przesyłamy serdeczne „Bóg zapłać!" oraz sokole „Czołem!".

Zarząd Żeńskiego Tow. gimnast. „Sokół"
W. Teskowa, prezeska.

— Przestroga przed zbiegłymi z więzienia złodziejami. Przed kilku dniami dwaj zbiegli więźniowie karni, dokonali włamania do mieszkania Jana Szyszkowiaka w Święciechowie, pow. Leszno, gdzie skradli różną garderobę oraz dokumenty na imię Jana Szyszkowiaka, urodz. 331. 7. 1905 r. w Górznie, pow. Leszno. Złodzieje, będąc w posiadaniu dokumentów, zechcą prawdopodobnie legitymować się nimi, przeto ostrzega się wszystkich przed wprowadzeniem w błąd przez złodziei, i w razie pojawienia się, należy ich niezwłocznie oddać w ręce policji. Pierwszy ze złodziei nazywa się Jan Sikora, lat 22, wzrostu 1,67 mtr., szczupły, blady, długie blond włosy, zaczesane w górę, oczy piwne. Drugim jest 18-letni Stanisław Karpiński, wzrostu 1,83 mtr., blondyn.

PROGRAMY RADIOFONICZNE.
CZWARTEK, 17 STYCZNIA.

Poznań. (344,8). Godz.: 12,00—12,05: Sygnał czasu. 12,15—12,35: Odczyt (Transm. z Warszawy). 12,35—14,00: Koncert dla młodzieży. (Transmisja z Warszawy). 14,00—14,15: Not. giełdy pien. 14,15—14,30: Kom. gosp., roln., PAT. 17,30—17,55: Odczyt pt. „Z terenów misyjnych" — p. Kazimierz Kapitańczyk. 17,55—18,50: Koncert popołudniowy. 18,50—19,10: Kurs elem. języka franc. 19,10—19,35: Odczyt roln. pt. „Sposoby robienia sztucznych oborników" — dr. Kaz. Celichowski. 19,35—20,00: Interludjum muzyczne. 20,00—20,30: Nadprogram. 20,30: Koncert kolęd i pieśni polskich. 22,00—22,15: Sygnał czasu, komunikaty c. d., komunikat Z. O. K. Z.

Warszawa. (1111). Godz. 11,56—12,10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn.-meteor. i rolniczy. 12,15-12,35: Audycja pt. „Wiejscy kolędnicy". 12,35: 8-my koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 14,50—15,10: Kom. meteor. i gospod., nad program. 15.35—16,00: Transm. odczytu z Poznania 16,00—16.15: Komun. Ligi Obrony Pow. i Przeciwgazowej, 16,15—16,45: Program dla dzieci i młodzieży (Transm. z Krakowa). 17,00—17,25: „Wśród książek". 17,25—17,50: Odczyt pt. „Obecny ustrój miast polskich i projekt ustawy o samorządzie miejsk." - p. Rudolf Sikorski. 17,55: Koncert kameralny. 18,50—19,10: Rozmaitości. 19,10—19,35: Odczyt p. t. Len a akcja Ministerstwa Roln. w zakresie podniesienia jego produkcji?" — inż. Stan. Mierczyński 19,35 19,55: Nadprogram. komunikaty. 19,56—20,00 Sygnał czasu. 20,00—20,25: Odczyt „Dzieje muzyki polskiej" — prof. Stan. Niewiadomski 20.30: Koncert popularny. 22.00—22,05: Kom lotn.-meteor. 22.05—22,20: Komunikat PAT 22,20—22,30: Komun.: policyjny, sportowy, nadprogram. 22,30—23,30: Transm. muzyki tanecznej.

Bem przed sądem.
Za szerzenie wywrotowych haseł, skazany na dwa lata twierdzy.

Wczoraj przed pierwszą wzmocnioną izbą karną sądu okręgowego, pod przewodnictwem p. sędziego Radłowskiego, odbyła się rozprawa przeciw 28-letniemu Alfredowi Bemowi z Poznania, oskarżonemu o szerzenie idei rewolucyjnych i o nawoływanie do zmiany ustroju państwa przez gwałtowny przewrót.

Oskarżony przemawiając na wiecach przedwyborczych w dniu 7 i 12 stycznia ub. roku w Bydgoszczy, podburzał zebranych przeciw państwu polskiemu i rządom marszałka Piłsudskiego, nazywając je rządami faszystowskimi i burżuazyjnymi, z którymi czas skończyć, a zastąpić je rządami robotniczo-chłopskimi. Dlatego rewolucja winna nastąpić jak najprędzej, własność prywatna winna być zniesiona, wojska rozbrojone i zastąpione milicją, więźniowie polityczni amnestjonowani, a wille i większe mieszkania zajęte i oddane robotnikom. Burżujów winno się przepędzić za granicę, a na magistratach zawiesić czerwoną chorągiew itd.

Świadek Lisowski, kierownik urzędu śledczego, potwierdza w zupełności powyższe przemówienia oskarżonego, dodając przytem, iż ma pisemne dowody na to, że oskarżony po ukończeniu gimnazjum należał do niemieckiego Jungendbundu i był szowinistą pierwszej wody. Oskarżony stanowczo temu zaprzecza.

Św. red. Sokołowski zeznaje: Słysząc o Bemie, jako o człowieku z akademickiem wykształceniem, udałem się na wiec, sądząc, że będę mógł z nim rzeczowo polemizować; tymczasem Bem okazał się zwykłym demagogiem, krzykaczem, operującym pustemi demagogicznemi hasłami. Spodziewałem się czegoś więcej od człowieka z akademickiem wykształceniem. Świadek potwierdził, że oskarżony nawoływał do zmiany ustroju państwa drogą rewolucji, czyniąc na świadku wrażenie, że miał na myśli rewolucję zbrojną. Obecni na wiecu zwolennicy Bema, nie dopuszczali nikogo z przeciwnego obozu do głosu.

Św. Jóźwiak zeznał, że oskarżony nawołując do zmiany ustroju drogą rewolucji, oświadczył przytem, że jest komunistą, a przystąpił do P. P. S. lewicy jedynie dlatego, aby w zalegalizowanej partji prowadzić komunistyczną robotę.

Św. Grochowiak rozmawiał na wiecu z oskarżonym, który zachwalał przed świadkiem stosunki bolszewickie w Rosji i mówił, że zmiana ustroju musi nastąpić inną drogą, bo parlamentarną do niczego się nie dojdzie.

Inni świadkowie, wszyscy zeznali zgodnie, że oskarżony nawoływał do zmiany ustroju drogą rewolucji, do zaprowadzenia rządów robotniczo-chłopskich i dyktatury proletarjatu, do zniesienia własności prywatnej, wojska itd. — że swemi demagogicznemi przemówieniami podniecał tłumy, które bezkrytycznie przejmowały się jego frazesami.

Po wysłuchaniu opinji biegłego p. kapitana Wilczewskiego z Torunia, **zabrał głos prokurator p. Metelski,** który uzasadniwszy akt oskarżenia, domagał się dla oskarżonego **3 lat ciężkiego więzienia.**

Obrońca adwokat Honigwill z Warszawy, w długiem swem przemówieniu zbijał akt oskarżenia, dowodząc, że oskarżony mówiąc o rewolucji, miał na myśli ewolucję i nawoływał do zmiany ustroju państwowego na drodze legalnej.

Oskarżony w ostatniem swem słowie zamierzał wygłosić wykład o feudalizmie, ekonomji i polityce, jednak przewodniczący p. sędzia Radłowski powstrzymał jego zapędy, przywołując do trzymania się w swej obronie ściśle ram oskarżenia, przyczem przywołał również oskarżonego, który czynił wycieczki w stronę prokuratora, do porządku, grożąc za powtórzeniem się, karą dyscyplinarną. Oskarżony do winy się nie poczuwa, gdyż mówiąc o zmianie ustroju i rewolucji, miał na myśli istotnie ewolucję, która przyjść musi. Zaprzecza, jakoby mówił na zebraniu, że jest komunistą, gdyż komunistą nie był i nie jest.

Wyrok.

Po przeszło półgodzinnej naradzie, sąd o godzinie 17 ogłosił wyrok, skazujący Alfreda Bema **na dwa lata twierdzy.**

W umotywowaniu wyroku, przewodniczący zaznaczył, iż sąd wziął pod uwagę dotychczasową niekaralność oskarżonego, oraz jego chorobę piersiową i dlatego wymierzył mu karę twierdzy.

Rozprawa trwała od godziny 11 rano do 17 po południu.

Walne zebranie Towarzystwa Hodowców Kóz i Królików.

Znane Towarzystwo Hodowców Kóz i Królików, odbyło w ubiegłą niedzielę w lokalu p. Mellera swe roczne walne zebranie, któremu przewodniczył p. Fr. Kwiatkowski, sekretarzował p. Kątny, a jako ławnik zasiadł p. Lemkowski.

Po zagajeniu i powitaniu przedstawiciela „Dziennika Bydg." oraz przybyłych gości, nastąpiły roczne sprawozdania członków zarządu, po których udzielono jednogłośnie ustępującemu zarządowi absolutorjum.

Następnie przeprowadzono wybory na członków nowego zarządu, które to wybory dały następujące wyniki: prezesem wybrano p. Słomińskiego, wiceprezesa p. Stryszka, sekretarzem p. Hołowickiego, a skarbnikiem p. Majewskiego. Do komisji ogrodowej weszli pp. St. Kędzierski, Lasek, Sobieski, Słomski i A. Kędzierski; do komisji rewizyjnej zaś pp. Witkowski i Halbe. Do komisji królików wybrani zostali pp. Jaszczak, Wrzos i Halbe. Bibljotekarzami zostali pp. Stryszek i Laszkiewicz.

W wolnych głosach uskarżano się na Magistrat, który podniósł hodowcom dzierżawę działek ogródkowych na Bielawkach o 1 grosz na metrze kw., co uczyni 13 zł na mordze. Dotychczas hodowcy płacili dzierżawy 37 zł z morgi, przy obecnej podwyżce wypadnie im płacić 50 zł z morgi. Podnoszono, że gdy Ministerstwo zaleca ułatwiać zakładanie ogródków, tak potrzebnych dla zdrowia, to Magistrat podwyższa do niemożliwości dzierżawę, nie bacząc na to, że przecież to nie jest przedsiębiorstwo dochodowe.

W dalszym ciągu obrad, p. Stryszek proponował, aby zamiast kosztownych i niebezpiecznych dla dzieci studzień, w ogródkach, przeprowadzić od fabryki Kolwica rury wodociągowe i rozgałęzić je na trzy hydranty.

Poruszano również sprawę leżącej przy ogródkach na Bielawkach odłogiem 3 morgowej łąki, która obecnie nie służy żadnemu użytkowi. Otóż towarzystwo hodowców proponuje na tej łące urządzić dla dzieci tak swoich, jak i przebywających w ochronce na Bielawkach, pół kolonje letnie. Urządzić tam ładny ogród i pobudować odpowiedni pawilon, gdzieby dzieci pod dozorem Sióstr zakonnych mogły spędzać czas na świeżem powietrzu. (Myśl zaiste bardzo dobra).

Uskarżano się, że Izba Rolnicza za mało interesuje się sprawami hodowców. Daje się np. uczuwać brak dawniejszej stacji kozłów rasowych, tak potrzebnej dla racjonalnej hodowli kóz.

Na propzycję prezesa zmieniono nazwę towarzystwa dodając do kóz i królików jeszcze drób, tak, że nazwa obecnie brzmieć będzie następująco: „Towarzystwo Hodowców Kóz, Królików i Drobiu".

Prezes powiadomił zebranych, że Instytut Państwowy Eksportowy nadesłał towarzystwu broszury pouczające, jak należy chować króliki, aby były zdrowe i mnożyły się.

Po załatwieniu jeszcze kilku spraw prezes solwował zebranie.



25.

Pierwsza zdziwienia być może okrzykiem;
Zaimkiem, gdy dodasz czwartą;
Druga i trzecia jest ładnym konikiem —
Przejechać się na nim warto;
Czwarta wespak druga wprost — imię dziewczyny —
Pieszczota w niem, poufałość;
Dziurki ma, gra, a zrobiona jest z gliny,
Gdy wszystkie połączysz w całość. —

26.

Arytmograf.

1, 2, 3, 4 — przez brata sromotnie zabity;
3, 4, 2, 1 — na północ kieruje swe wody;
2, 3, 4, 1 — tak Węgier rad syna nazywa;
2, 3, 2, 3 — to partja w Rzeczypospolitej;
2, 1, 2, 1 — przeżyła już życia wiek młody;
4, 1, 4, 1 — dla dziecka uciecha prawdziwa.

Rozwiązanie szarad.

23.
Nowy Rok.

24.
Krawat.

* * *

Trafne rozwiązania nadesłali: B. Krasicki, J. Drążkowski, Z. Cichy, A. Poczkowski, S. Krzywdziński, S. Biel, W. Krzyściakówna, W. Sapeta, A. Gaszak, E. Dąbrowski, F. Iciek, W. Strycharz, W. Brudnicki, M. Latos, F. Kułak, J. Brudnicki, Rosinkówna, A. Kwiecińska, Ł. Gordon, M. Kuglerówna, J. Kinnówna, J. Szczerbińska, A. Hernet, N. Kinne, H. Zimny, K. Lampkowski, W. Zimna, J. Zawodziński, P. Zimny, W. Lampkowski, B. Gerth, F. Szczurkówna, B. Dudziński, A. Lampkowski, M. Nowak, K. Cyganek, T. Mikołajczak, **B. Polaszewski,** K. Krakowski, I. Drabikówna, M. Drzewiecki, **S. Majewski.**

* * *

Z prowincji: Prusak-Wolsztyn, L. Biczalska-Gniezno, W. Chmielecka Starogard, Z. Jagielski-Tczew, **H. Hernet-Góra,** A. Miętkiewicz-Laskownica, K. Buczkowski-Więzowno, K. Krakowski-Wierzchucin Królewski, Vogt-Wydzy, **G. Welmannówna-Wysoczka,** J. Miętkiewicz-Laskownica.

Walne zebranie Tow. Ogrodników Zawod. na Bydgoszcz i okolicę.

W niedzielę, 13 bm. w lokalu p. Mellera przy Placu Piastowskim, odbyło się walne zebranie Tow. Ogrodników Zawodowych na m. Bydgoszcz i okolicę. Zebranie zagaił prezes towarzystwa p. Bosiacki, witając przedstawiciela „Dzienn. Bydg." oraz przybyłych gości i wyrażając zadowolenie z tak licznego udziału członków. Nastąpiły sprawozdania członków zarządu, z których wynika, że zebrań walnych odbyto 2, plenarnych 8, urządzono wycieczkę na wystawę ogrodniczą w Toruniu oraz wycieczki miejscowe, a mianowicie: w marcu zwiedzono Instytut Rolniczy, w czerwcu podejmowano członków Tow. Ogr. z Inowrocławia, z którymi zwiedzono plantacje i szkółki miejskie oraz większe miejscowe zakłady ogrodnicze, w lipcu zaś zwiedzono zakłady ogr. Hellwiga na Okolu.

Dalej, za inicjatywą sekcji kulturalno-oświatowej urządzono w czerwcu pokaz kwiatów letnich, zaś w październiku jesienny pokaz wszelkich produktów ogrodniczych.

Na zebraniach wygłoszone były następujące referaty: „O stosowaniu wapna" p. Pokorski; „O zadaniu sekcji kulturalno-ośw." p. Denderski, demonstracje róż poliantka i lilji „Lilium Regale" wraz z objaśnieniami o sposobie hodowli" p. Hellwig; demonstracje i odczyt o daljach — p. Sikorski (senior); „O przezimowaniu owoców w torfie" — p. Denderski. Towarzystwo liczy obecnie 62 członków. Saldo w kasie jest 287 zł. Komisja rewizyjna, znalazłszy książki w należytym porządku, wnosi o udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorjum; udzielono go jednogłośnie, przyczem podniesiono zasługi skarbnika p. Pokorskiego.

Do przeprowadzenia wyborów powołano na przewodniczącego p. Purchlę, na ławników zaś pp. Gajewskiego i Hellwiga, pióro trzymał p. Krzak. Prezesem ponownie został wybrany p. Bosiacki, skarbnikiem (ponownie) p. Pokorski i sekretarzem p. Niedźwiecki, wiceprezesem (ponownie) p. Dombek, zast. sekr. p. Rutkowski, chorążym p. Andrzejewski, podchorążymi pp. Szteimec i Keller. Komisja kulturalno-oświatowa: prezes p. Denderski, wiceprezes p. Hellwig, sekretarz p. Krzak, bibljotekarz p. Sikorski (junior).

Po dokonaniu wyborów, toczyła się ożywiona dyskusja nad projektem p. Krzaka, o utworzeniu biura porad ogrodniczych dla osób prywatnych z poza organizacji. Sprawę przekazano zarządowi do zrealizowania. Z inicjatywy sekcji kulturalno-oświatowej postanowiono utworzyć kursa teoretyczne dla uczniów ogrodniczych; również postanowiono zająć się ankietą na temat jedwabnictwa w Polsce (sprawa poruszona przez prof. uniw. w Krakowie p. Brzezińskiego). Po załatwieniu jeszcze kilku spraw natury organizacyjnej i przypomnieniu zebranym o mającej się odbyć 19 bm zabawie ogrodniczej w sali Wicherta, zakończono zebranie.

— **Baczność, Wilczak-Okole!** Wielkie zebranie mieszkańców przedmieść Wilczaka i Okola odbędzie się dnia 18 bm. (piątek) o 6-ej wiecz. w Domu Katolickim na Wilczaku, ul. Miedza nr. 2. Na porządku obrad referat p. radcy dr. Soboczyńskiego, oraz sprawa budowy łaźni miejskiej na Wilczaku i inne bardzo ważne sprawy obchodzące mieszkańców. O liczne przybycie prosi komitet.

— **Obowiązkiem każdego pracownika kupieckiego** jest wziąć udział dziś w środę 16 bm. w rocznem walnem zebraniu Związku Pracowników Kupieckich, które odbędzie się o godz. 8 wiecz. w hotelu Lengninga przy ul. Długiej 56.

— **Humanistyczne gimnazjum żeńskie d-ra Michala Wagnera.** Przypominam rodzicom wszystkim, mającym dzieci w gimnazjum d-ra M. Wagnera, że dzisiaj w środę jest zebranie rodzicielskie w powyższym zakładzie, o godz. 5,30 wiecz. — **Generałowa Radwiłłowiczowa.**

— **Zwracamy uwagę** na umieszczone w dziale inseratowym dzisiejszego numeru ogłoszenie Urzędu Podatkowego Magistratu m. Bydgoszczy w sprawie uregulowania wszelkich zaległych należności podatkowych za rok 1928.

— **Uciekł przed karą.** Niejaki Mizeraczyk Adam, zamieszkały w Bydgoszczy, został przyłapany na przemytnictwie, a następnie stawiony przed sąd, skazany na 1500 zł grzywny, względnie 100 dni aresztu. Gdy przyszło do wykonania wyroku, Mizeraczyk zbiegł z Bydgoszczy w niewiadomym kierunku. Rozesłano za nim listy gończe.

— **Uważać na wielkiego „przemysłowca".** Po różnych miastach Poznańskiego i Pomorza wałęsa się niej Emanuel Spott, lat 26, wyznania mojżeszowego i przedstawiając się jako wielki przemysłowiec, który pragnie nawiązać z tutejszemi firmami stosunki handlowe, pod tym pozorem dopuszcza się różnych kradzieży. Poluje on przedewszystkiem na gotówkę, chociaż nie gardzi i innemi przedmiotami, gdy mu wpadną pod rękę. Ostrzega się więc przed tym „przemysłowcem", którego za pojawieniem się, należy oddać w ręce policji. Jest on wzrostu około 1,75 mtr., szczupły, twarzy pociągłej ciemno-blondyn; ubrany w grube jasno popielate palto, w czarne w białe paski spodnie i w żółte buciki; w ręce gruba laska.

— **Nie kupować kradzionych skór.** Przed kilku dniami włamali się do składu skór p. Czesława Wieczorka w Poznaniu, złodzieje i skradli wielką ilość skór safjanowych i innych, które to skóry pośrednicy względnie domokrążcy będą usiłowali najprawdopodobniej sprzedać. Ostrzega się przeto przed kupnem, a w razie oferowania ich, żądać okazania faktur.

— **Zaginiony.** W końcu sierpnia ub. r. oddalił się z domu rodzicielskiego w Bydgoszczy przy ulicy Błonia 21, 17-letni Stanisław Ruchalski. Udał się on do swych krewnych w Lubaczu, powiat Czarnków, gdzie przebywał jakiś czas, aż pewnego dnia wydalił się z ich domu i więcej nie wrócił. Rodzice, nie otrzymując od niego żadnej wiadomości, proszą więc każdego, ktoby go spotkał, aby zechciał przytrzymać i przy pomocy policji odstawić do domu.

— **Kradzież roweru.** Dnia 14 bm. o godz. 17,50 skradziono pozostawiony przed gmachem Głównej Poczty rower, na szkodę Franciszka Filareckiego. Rower jest marki „Steyer", nr. rejestr. 917.

— **Ujęcie ukrywającego się przestępcy.** Policja w Bydgoszczy ujęła niejakiego Eustachego Soleckiego, lat 23, z Warszawy, który w roku 1927 dokonał kilka włamań i był za to poszukiwany przez tutejszą prokuraturę.

PROGRAM W KINACH.

ODRODZENIE, ul. Miedza 2, wyświetla Pata i Patachona jako bokserów. Początek seansów o godz. 6 i 8.

KRISTAL. Wczorajsza premjera jest filmem, który nazwaćby można było dziełem istotnie wartościowem. Melodramacik ten p. t. „**Gałganek, dziecko ulicy**" z świetną w tytułowej roli Boni, śledzi się z prawdziwem zajęciem tembardziej, że wykonanie pod każdym względem doskonałe. Nadprogram bardzo wesoła farsa i tygodnik.

NOWOŚCI. „Z dymem pożarów" — to film oczywiście największy, rewelacyjny, wyświetlany będzie jeszcze kilka dni. W czwartek, 17 bm. o godz. 4 po poł. przedstawienie dla młodzieży.

MARYSIEŃKA wyświetla eleganckie, obfitujący w pikantne sytuacje dramat p. t. „**Królewska kochanka**", z Dorotą Gish w roli gł.

CORSO. Tylko dziś i jutro po raz ostatni podwójny program: I. „**Gdzie ulica się kończy**", piękny dramat podzwrotnikowy, podług znanego dzieła Jacka Londona. II. „**Błyskawiczny człowiek**", wstrząsający dramat sensacyjny.

— **Wyjaśnienie.** Policja wyjaśnia, że odnośnie do podanej przez policję w „Dzienniku Bydg." notatki p. t. „Przestroga przed oszustem", zaszła pomyłka, gdyż w tym wypadku chodzi nie o Tadeusza Lubiewskiego, lecz o Stefana Likowskiego.

— **Bal drogerzystów.** Związek Drogerz. Rzeczp. Polsk. urządza w sobotę d. 9 lutego r. b. w salach Cywilnego Kasyna bal. Komitet balowy czyni gorączkowe przygotowania, aby tegoroczny bal przewyższył świetnością wszystkie dotychczasowe i był dla wszystkich gości prawdziwą ucztą duchową.

Pierwszorzędny zespół muzyczny jest już zapewniony, pozatem przygotowuje się moc urozmaiceń i niespodzianek, to też zainteresowanie gości, a zwłaszcza uroczych pań jest wielkie.

Zaproszenia, które służyć będą jako legitymacje będą wkrótce rozsyłane.

— **Najechany przez samochód.** Wczoraj wieczorem zgłosił się do komisarjatu 5 P. P. szofer Wiktor Januszewski z majątku Gordecz powiat Bydgoszcz, meldując, iż na szosie gdańskiej w pobliżu Myślęcinka, najechał na jakiegoś rowerzystę, który dostawszy się pod koła samochodu został potłuczony do nieprzytomności. W stanie nieprzytomnym ten sam szofer odwiózł go natychmiast do szpitala św. Florjana w Bydgoszczy. Dochodzenia policji ustaliły, że ofiarą nieszczęścia jest 39-letni cieśla Kazimierz Musiałowski, zamieszkały w Osielsku, a zajęty w firmie Szliper w Bydgoszczy i krytycznej chwili wracał właśnie od pracy. Uległ on złamaniu nogi i ogólnemu potłuczeniu; stan jego jest poważny, jednak nie zagraża życiu.

— **Kradzież roweru.** Przed Urzędem Pośrednictwa Pracy, skradziono pozostawiony tam przez p. Józefa Stolza rower nr. rej. 5688. P. Stolz udał się do urzędu za interesem, pozostawiając na chwilę przed sienią rower, a gdy po paru minutach wyszedł, roweru już nie było.

Kradzież płaszcza. Dnia 15 bm. w godzinach przedpołudniowych skradziono z szafy w szkole rolniczej przy ulicy Bernardyńskiej 2, płaszcz męski koloru jasnego o ciemnej podszefce z paskiem przy rękawach z kołnierzem obszytym owczą skórą brązową. W kieszeni płaszcza znajdowały się rękawiczki i dwa klucze. Ogólna wartość płaszcza 250 zł.

— **Kasy Chorych, czy Kasy Zdrowych?** Oto tytuł interesującego artykułu wstępnego w najnowszym „**Szabeskurjerze**", który dziś wyszedł. Fotograf tego popularnego dwutygodnika antysemickiego podchwycił **typy lekarzy,** którzy Kasom chorych w Wielkopolsce i na Pomorzu zaofiarowali swoje usługi... Niemniej interesujące są różne artykuły poważne i satyryczne, dotyczące sprawy żydowskiej a w szczególności miasta Bydgoszczy. Ciekawe też są ilustracje. — „Szabeskurjer" nabyć można w każdym kiosku. Adres redakcji: Michał Kulik — Bydgoszcz, ul. Poznańska 14.

— **Ostrzeżenie.** Ostrzega się przed przyjmowaniem czeków i weksli od Stefana Likowskiego, który wystawia czeki na Bank Kwilecki, Potocki i Sp. w Toruniu, w sposób oszukańczy. W razie pojawienia się Likowskiego należy oddać go w ręce policji.

— **Ujęto.** 2 pijaków i awanturników ulicznych, 3 podejrzanych o włamanie, 1 za paserstwo i 1 niewiasta za przekroczenie policyjno-obyczajowe.

Organizujemy orkiestrę.

Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" III. w Bydgoszczy, po porozumieniu się z władzami przysposobienia wojskowego, przystępuje do zorganizowania własnej orkiestry.

Mamy w Bydgoszczy 116 zrzeszeń gimnastyczno-sportowych i przysposobienia wojskowego, które urządzając uroczystości, majówki, pochody, zabawy, korzystały dotychczas przeważnie z orkiestr wojskowych. Władze wojskowe chcą odciążyć swoje orkiestry i służyć nam będą pomocą przy organizowaniu owej orkiestry.

Orkiestra, którą organizujemy, ma również wziąć udział w naszych uroczystościach zlotowych w Poznaniu, w czasie Powszechnej Wystawy Krajowej. Orkiestra ta dzielić się będzie na dwie sekcje: a) orkiestrę dętą, b) smyczkową. Ćwiczeniami nowej orkiestry kierować będzie p. por. Grabowski, kapelmistrz doskonałej orkiestry 62 p. p.

Zwracamy się z prośbą do wszystkich osób muzykalnych w Bydgoszczy, chcących się zapisać na członków tej orkiestry, o łaskawe przybycie na zebranie organizacyjne, w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 8 wiecz. w hotelu Lengninga przy ul. Długiej 56. Najzdolniejszych wyślemy na 5-miesięczny kurs kapelmistrzów, zorganizowany przy 62 p. p.

Za zarząd „Sokoła" III:

Urbański, sekretarz. Prof. Albrycht, prezes.

Brak toru saneczkowego w Bydgoszczy.

Do potrzeb niezbędnych naszego miasta, zaliczyć należy tor saneczkowy.

Posiadamy już boiska sportowe, korty tennisowe, tor wioślarski, dwie dobre ślizgawki łyżwiarskie.

Do sportów najpopularniejszych i najtańszych, uprawianych z zamiłowaniem przez wszystkich, zaliczyć należy trzy rodzaje sportów, i to: 1) pływactwo, 2) łyżwiarstwo, 3) saneczkowanie.

Niestety Bydgoszcz nie posiada wcale toru saneczkowego, a nawet (o ile wiemy) nie ma tego w programie Komitetu W. F. i P. W.

Komitet W. F. i P. W. powinien przedewszystkiem przeprowadzić takie inwestycje, które staną się użyteczne dla ogółu. Specjalizacja w poszczególnych dziedzinach sportu, powinna się znaleźć na drugiem miejscu.

Tory saneczkowe posiadają wszystkie miasta. Są takie, które z braku naturalnych wzniesień, pobudowały tory sztuczne.

My, na szczęście, posiadamy bardzo dogodne wzgórza w Rynkowie, na których przy wkładzie od 3—4 tysięcy złotych, można będzie urządzić doskonałe tory.

Przed wojną, co niedzielę na wzgórza rynkowskie wędrowała niemal połowa mieszkańców miasta. Dzisiaj stare tory saneczkowe w Rynkowie zniszczono rozmyślnie. Wąski tor ogrodzono drutem kolczastym(!) narażając w ten sposób saneczkowiczów na obrażenia cielesne. Jestto robota niższych władz leśnictwa. Nic też dziwnego, że na torze tym prawie co dnia zdarzają się nieszczęśliwe wypadki, szczególnie u młodzieży szkolnej.

Byłoby zupełnie słusznem, by wyższe władze leśnictwa rzecz tę zbadały, i albo kazały drut kolczasty usunąć, albo zupełnie tor zamknąć.

Apelujemy do Komitetu W. F. i P. W., by w porze letniej tego roku zajął się przerobieniem toru w Rynkowie, oraz by wyszukał miejsca w śródmieściu nadającego się pod krótki i mały tor dla małych dzieci. Bez to zdrowej radości i uciechy sprawia dzieciom i matkom, dając im możność saneczkowania się.

Dział gospodarczy.

Przeklasowanie świadectw przemysłowych.

Ministerstwo Skarbu upoważniło Izby Skarbowe do odmownego załatwiania we własnym zakresie działania wszelkich podań o przeklasowanie oraz do przychylnego załatwiania wszystkich podań dotyczących przeklasowania kategorji III. do IV. handlowej, wreszcie do zwalniania od obowiązku nabycia świadectw IV. kategorji handlowej wyjątkowo ubogich płatników w wypadkach, gdy bez żadnych wątpliwości zostanie stwierdzone, że nabycie świadectwa zagrażać będzie ekonomicznej egzystencji płatnika. Zupełne zwolnienie od obowiązku wykupna świadectwa zasadniczo nie powinno być praktykowane.

Podania o przeklasowanie wszystkich innych przedsiębiorstw, co do których Izba Skarbowa popiera wniosek o przyznanie ulgi, mają być bezzwłocznie z uzasadnionym wnioskiem przedkładane Ministerstwu Skarbu do decyzji.

Podwyższenie stopy procentowej od wkładów dolarowych

W porozumieniu z Ministerstwem Skarbu powzięto w kołach bankowych zamiar zniwelowania nierówności zachodzących między stopą procentową od wkładów dolarowych bez wypowiedzenia w bankach polskich, a stopą procentową stosowaną w krajach sąsiednich. Stopa ta jest u nas niższą, co powoduje niejednokrotnie lokowanie wkładów w Niemczech lub w Gdańsku. Zostanie podniesiona z 3% na 4% w stosunku rocznym.

Co każdy wiedzieć powinien o Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Pod powyższym tytułem ukazała się w nakładzie **100 tys. egz. broszura propagandowa** Powszechnej Wystawy Krajowej w bardzo popularnej formie traktująca o wszelkich zagadnieniach związanych z organizacją, urządzeniem i celami Wystawy.

Broszura ta przeznaczona specjalnie na szerzenie zainteresowania Wystawą wśród młodzieży szkolnej i szerokich mas ludowych, zawiera apel do wszystkich warstw, aby tłumnie pospieszyły na Powszechną Wystawę Krajową, która przez wszechstronne zilustrowanie dorobku narodowego na polach naukowem, przemysłowem, rolnictwa, handlu i sztuki, pozwoli im bezpośrednio nabyć przebogaty materjał do obserwacyj naukowych i pogłębienia wiedzy. Dalej broszura traktuje o organizacji wycieczek, ulgach dla zwiedzających Powszechną Wystawę Krajową, zapoznaje w streszczeniu z osobliwościami miasta Poznania i udziela wskazówek przy układaniu planu marszruty turystycznej dla udających się na Wystawę. Bezpośrednio interesująca wszystkich przyjezdnych kwestja kwater potraktowana jest również informacyjnie szczegółowo. Całość broszury zamyka załączony najnowszy plan Wystawy z lotu ptaka z opisami.

Spodziewać się należy, że broszura ta, przechodząc z rąk do rąk, dotrze do najodleglejszych zakątków kraju, a uświadomiwszy szerokie warstwy społeczeństwa o znaczeniu Powszechnej Wystawy Krajowej oraz o konieczności jej zwiedzenia, w dostatecznej mierze spełni swój cel.

W Gdyni ma powstać olbrzymi magazyn dla importowania wełny.

Grupa przemysłowców łódzkich zamierza wybudować olbrzymi magazyn dla importowania wełny oraz założenia własnej stacji radjowej. Grupa ta ma na celu przeprowadzenie transportu przez Gdynię zamiast przez Bremę, co jest dotychczas praktykowane. Jeszcze w bieżącym miesiącu wspomniana grupa zwróci się ze swemi dezyderatami do Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Warszawie.

Pierwszy transport ważonki soli z Gdyni do Danji.

(AW.) Na dzień 21 bm. przewidziany jest pierwszy transport ważonki soli polskich żup solnych do Danji z portu gdyńskiego statkiem „Percy". Zaznaczyć należy, że jest to pierwszy transport próbny przez port gdyński. Próba transportu soli kamiennej udała się pomyślnie.

Przygodna znajoma zaproszona do mieszkania okrada gospodynię.

Dnia 12 bm. p. Helena Hoppe, zamieszkała przy ulicy Kujawskiej 107, będąc na rozprawie w sądzie, jako świadek, zawarła przygodną znajomość z jakąś kobietą, znajdującą się na sali sądowej.

Odrazu zapanowała wśród obu kobiet taka harmonja, że razem wyszły z sądu i wśród pogadanki, nieznajoma zwierzyła się do p. H., że jest żoną robotnika, który wyjechał do Francji, i ona również podąży za nim, tylko wpierw musi komuś odstąpić swe dwupokojowe z kuchnią mieszkanie. Ponieważ p. H. miała bardzo niewygodne mieszkanie, przeto uśmiechnęła jej się myśl zdobycia lepszego. Zaprosiła więc nieznajomą do siebie, ugościła ją, i na miłej rozmowie upłynął czas, aż do późnego wieczoru. Wówczas nieznajoma wyrażając zdziwienie, że to już jest tak późno, okazała wiele zakłopotania z powodu, iż musi o tej porze wracać sama do domu. Gościnna p. H., aby nie czynić nieznajomej nieprzyjemności, zatrzymała ją u siebie na noc.

Wczesnym rankiem p. H. musiała zanieść mężowi, który pracuje przy tramwajach śniadanie, i aby nie przerywać snu nieznajomej, pozostawiła ją samą w domu.

Nieznajoma tylko czekała na tak dogodną sposobność, z której też nie omieszkała skorzystać, zabierając z komody p. H. 280 zł i ulatniając się bez śladu. Pani H. zrozpaczona, przekonawszy się, że padła ofiarą złodziejki, doniosła o wypadku policji, która czyni za złodziejką energiczne poszukiwania.

Ostrożnie więc z zawieraniem przygodnych znajomości.

2 600 bezrobotnych w Bydgoszczy.

Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy liczba bezrobotnych na terenie tegoż urzędu wynosi 3 500 osób. W samej Bydgoszczy bezrobotnych jest około 2 600 osób, z czego uprawnionych jest do pobierania zasiłków 700 osób.

Ostatnie wiadomości.

Leningrad, 16. 1. (tel. wł.) Nad zatoką fińską i Leningradem szaleje śnieżyca. Ruch kolejowy jest wstrzymany. Leningrad jest odcięty od świata.

Ciechanów, 16. 1. (tel. wł.) Pod wsią Goloty znaleziono zwłoki dwóch gajowych zastrzelonych przez kłusownika. Zabójcą okazał się Henryk Zmorzyński.

Zagadkowe aresztowanie redaktora „Dziennika Wileńskiego".

Warszawa, 16. I. (tel. wł.) Z Wilna donoszą o aresztowaniu redaktora Stanisława Kodzia podczas przesłuchiwania przez sędziego śledczego w sprawie konfiskaty „Dziennika Wileńskiego". Redaktor Kodź odmówił złożenia kaucji i został przez szereg godzin przytrzymany w towarzystwie najgorszych zbrodniarzy.

Dopiero gdy jeden z przyjaciół redaktora Kodzia bez jego wiedzy złożył żądaną sumę, aresztanta uwolniono. Sprawa domaga się wyjaśnienia.

Przymusowe lądowanie aeroplanu.

Z Brodnicy donoszą: Na 4 klm. od Brodnicy w okolicy Tiroli wylądował aeroplan lecący z Warszawy do Gdańska. Lotnicy byli zmuszeni do lądowania wadliwem funkcjonowaniem motoru. Piloci wyszli cało, samolot został uszkodzony.

Bandyci napadli na policjanta.

Urzędnik trzymał się dzielnie i mimo licznych ran jednego z opryszków zastrzelił.

Katowice, 16. 1. (tel. wł.) Z Będzina donoszą: W nocy z niedzieli na poniedziałek na drodze obok kopalni „Koszelew" posterunkowy Stanisław Torba zauważył 3 osobników, niosących większe pakunki i wezwał ich do zatrzymania się. Osobnicy momentalnie rzucili się na ziemię i zasłaniając się pakunkami, poczęli strzelać do policjanta. Po krótkiej wymianie strzałów posterunkowemu zabrakło naboi, a nadto, otrzymawszy kilka ran, osłabł z upływu krwi.

Strzelanina zaalarmowała posterunek, który na miejscu wypadku znalazł już tylko nieprzytomnego policjanta, oraz trupa jednego z opryszków, jak również porzucone przez nich pakunki.

Zastrzelonym okazał się znany i wielokrotnie karany bandyta Stanisław Kosalka z Dąbrowy. W znalezionych pakunkach ujawniono różne towary kolonjalne, pochodzące z kradzieży, o której z powodu niedzieli, prawdopodobnie jeszcze nie wiedział sam poszkodowany.

Stan rannego posterunkowego jest poważny, niema jednak obawy o życie. Władze zarządziły obławę w całem Zagłębiu i są już na tropie pozostałych dwu bandytów.

Wielka fabryka łódzka poszła z dymem.

Warszawa, 16. 1. (tel. wł.) W ub. niedzielę olbrzymi pożar strawił wczoraj gmach przy ul. Piotrkowskiej 220, w którym mieści się przędzalnia oraz fabryka gumowych wyrobów. W akcji ratunkowej czynnych było 5 oddziałów straży pożarnej. Straty wynoszą z górą 200 tys. złotych.

Po nowe rynki zbytu zagranicą.

Warszawa, 16. 1. (tel. wł.) W kołach handlowych i przemysłowych powstał projekt urządzenia wycieczki do Egiptu, Syrji, Grecji i Palestyny celem pozyskania nowych rynków zbytu na towary polskie.

Wycieczka ma trwać 4 tygodnie i ma być urządzona w marcu lub kwietniu roku bież.

Koniokrad skazany na śmierć.

Warszawa, 16. 1. (Tel. wł.) W sądzie okr. w Wilnie zapadł wczoraj wyrok w trwającym od 10 dni głośnym procesie rozbójniczej bandy koniokradów „Rysia". Przywódców Antoniego Rysia, lat 60 i Piotra Szinkiewicza, lat 30 skazano na karę śmierci przez powieszenie. Z pozostałej liczby 27 oskarżonych 2 skazano na 15 lat ciężkiego więzienia, innych na lat 10 i mniejsze kary, kilku uniewinniono.

Bunt więźniów w Lipnie.

Warszawa, 16. I. (tel wł.) Z powodu osadzenia jednego z więźniów w celi karnej wybuchł bunt więźniów w więzieniu w Lipnie.

Więźniowie na czele z Władysławem Czechalskim i Władysławem Domańskim, wyrwali z krawędzi łóżek t. zw. „kobyłki" i zaczęli bić dozorców, a następnie tłumnie przedostali się na dziedziniec więzienny i chcieli rozwalić bramę.

Na alarm straży więziennej komendant policji w Lipnie zorganizował wkrótce pomoc, wkraczając z silnym oddziałem policjantów na terytorjum więzienia. Dzięki umiejętnym i stanowczym zarządzeniom bunt więźniów w ciągu pół godziny został zlikwidowany. Dwóch powodyrów buntu zakuto w kajdany. Pozostałych uczestników buntu również ulokowano po jednym lub po dwóch w osobnych celach.

Komisja reparacyjna mianowała rzeczoznawców.

Paryż, 15. 1. (Tel. wł.) Dziś komisja reparacyjna mianowała członków komitetu rzeczoznawców. Delegatami Belgji zostali Francqui i Gutt; Francji Moreau i Parmantier, Anglji Josiah Stamp i lord Revelstoke, Włoch Pirelli i Suvich, Japonji Kengo Mori i Tekashi.

Pozatem komisja przyjęła do wiadomości nominację rzeczoznawców niemieckich oraz postanowiła mianować rzeczoznawców amerykańskich na najbliższem swem posiedzeniu.

Walka z przesądami we Włoszech.

(Kap) Za zgodą Watykanu utworzył się w Rzymie komitet, który wziął sobie za obowiązek uświadamianie rodzin chrześcijańskich o konieczności usunięcia z domów wszelkiego rodzaju przedmiotów i znaków, mających, jak to się mówi, chronić przed nieszczęściem i niepowodzeniem. Wszystkie te pozostałości z czasów pogańskich świadczą, że i w środowisku ludzi wierzących często nie są obce różne przesądy i zabobony.

Głód wśród eskimosów.

Na Labradorze wschodnim z powodu nieudanego połowu ryb, panuje głód wśród tamtejszych eskimosów. Ogółem głoduje dwa tysiące eskimosów. Rząd kanadyjski wysłał na miejsce ekspedycję z zapasami żywności, soli i środków leczniczych.

Wyjaśnienie.

W nr. 1 „Szabeskurjera" ukazał się artykuł, przejęty z „Dziennika Bydgoskiego" z podaniem źródła, ale wymieniający mylnie jako autora red. Basińskiego, którego fotografję zdjętą na ulicy przez p. Kulika, umieszczono obok artykułu. Artykuły współpracowników pisma naszego bardzo często prasa przedrukowuje, nie pytając o pozwolenie. Podobnie stało się i w tym wypadku, przyczem przykre jest, że nie domyślono się prawdziwego autora.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebranie Polskiego Stronnictwa Chrześc. Dem. koła północ odbędzie się w sobotę dn. 19 bm., o godz. 7-ej wiecz. w lokalu p. Mellera (Plac Piastowski).

Na porządku obrad sprawozdanie z Rady wojewódzkiej jak i Rady Naczelnej z Warszawy wiceprezesa Rady Okręgowej Ch. D. p. Sikory. O liczny udział członków jak i sympatyków prosi Zarząd.

Zebranie koła Wielkie Bartodzieje odbędzie się w sobotę dnia 19 bm. o godz. 7-ej wieczorem w lokalu p. Wicka Kujawskiego przy ul. Fordońskiej 1.

Wobec doniosłości referatu, jaki wygłoszony będzie, wzywa się wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie; goście i sympatycy mile widziani. Zarząd

Walne zebranie koła w Fordonie odbędzie się w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 12 (zaraz po nabożeństwie) w lokalu p. Krügera (Rynek). Na porządku dziennym wybór nowego zarządu. Z referatem przybędzie prezes Rady Powiatowej Ch. D. p. red. Bigoński. O liczny udział członków jak i sympatyków prosi Zarząd.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Walne zebranie filji Koronowo odbędzie się w niedzielę, dnia 20 stycznia 1929 r. o godz. 2-giej po południu w lokalu p. Golnika w Rynku. Uprasza się o liczny udział wszystkich członków.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

S. M. P. „Promyk". Zebranie zarządów i zastępowych obu oddziałów dziś w środę o 7-ej w biurze parafjalnem.

Związek Pracowników Kupieckich. Zapraszamy wszystkich członków oraz dotychczas niezorganizowanych pracowników kupieckich na nasze roczne walne zebranie, które odbędzie się w dniu dzisiejszym w hotelu Lengninga o 8-ej. Na porządku dziennym bardzo interesujący referat kol. Cofty, prezesa Związku z Poznania.

Tow. śpiewu „Arion", Czyżkówko. Roczne walne zebranie w piątek 18 bm. w salce parafjalnej przy kaplicy w Czyżkówku. Zebrania zarządu tegoż dnia o 7,30 w salce.

Koło śpiewu „Chopin". W środę, 16 bm. lekcja śpiewu nie odbędzie się, natomiast odbędzie się w piątek 18 bm. roczne walne zebranie u Kleinerta, o 8-ej.

Tow. śpiewu „Lutnia" Jachcice. Lekcja śpiewu dzisiaj, w środę o godz. 8 wiecz. w lokalu ćwiczeń p. Trzebiatowskiego. Panie i panowie, mający chęć wstąpić do Towarzystwa, mile widziani.

Tow. kupców detalistów br. spoż. Plenarne zebranie jutro w czwartek, o 8-ej w „Ognisku" ul. Jagiellońska 71.

Tow. Kupców Detalistów branży spoż. Zamówienia oraz gotówkę na cukier, smalec oraz wszelkie inne dotychczasowe artykuły, przyjmuję nieodwołalnie do czwartku poł. dnia 17 bm Bank Ludowy, Stary Rynek tel. 927-938 oraz prezes tel. 104.

Baczność, osadnicy powiatu bydgoskiego! Roczne walne zebranie osadników na powiat Bydgoszcz odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę dnia 20 stycznia br. o godz. 12 w Ognisku w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska. Ze względu na to, że omawiane będą sprawy pierwszorzędnej wagi uprasza się o przybycie wszystkich osadników. Na zebranie przybędzie m. in. pp. Dobrucki i Kochowicz z głównego zarządu z Poznania.

Związek Szoferów Bydgoszcz. W sobotę, dnia 19 bm. o godz. 20 w sali „Harmonji" odbędzie się walne zebranie na które wszystkich członków zaprasza się.

S. M. P. „Brzask". Roczne walne zebranie odbędzie się w środę, dnia 16 stycznia o godzinie 8 wieczorem w salce Domu Katolickiego przy Farze. O liczne przybycie członków uprasza się.

Kat. Tow. Robotników Polskich przy Farze. Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 20 stycznia o godz. 4 po poł. w Domu Katolickim. Zebranie zarządu w piątek dnia 18 stycznia o godz. 7 wieczorem w salce Domu Katolickiego. Zarazem wzywa się członków do wzięcia udziału w mszy św. za zmarłych członków, którą odprawi wicepatron ks. Wojciechowski w czwartek, dnia 17. bm. o godz. 9 w kościele farnym.

Sokół V, Okole-Wilczak. Roczne walne zebranie w piątek 18 bm. o 7-ej u Kocerki.

Baczność, Czyżkówko. Walne roczne zebranie Kat. Tow. Rob Polskich odbędzie się dnia 20. bm o godz. 11,30 w salce obok kaplicy. O godz. 6 po poł. odbędzie się przedstawienie amatorskie pt. „Los sieroty". O liczny udział w zebraniu i przedstawieniu tak członków jak i gości uprasza się.

Zw. Kupców Podróżujących i Agentów Handlowych zwołuje zebranie plenarne na niedzielę dnia 20. bm. o godz. 15,30 do hotelu Lengninga. Ze względu na ważne sprawy znajdujące się na porządku obrad, uprasza szanownych kolegów oraz sympatyków o łaskawe liczne i punktualne przybycie Zarząd.

Tow. Pomocn. Fryzjerskich. Roczne walne zebranie w środę, 16 bm. o 8-ej u p. Mellera.

Sokół III. Ćwiczenia dla druhów oraz młodzieży odbędą się jutro w środę od godz. 7—9 w sali 62 p. p.

Klub sportowy „Brda". Roczne walne zebranie odbędzie się w czwartek dnia 17 bm. o godz. 7, w lokalu p. Rutkowskiego przy ulicy Grunwaldzkiej róg Wrocławskiej. W razie niedostatecznej ilości członków drugie zebranie pół godziny później, bez względu na ilość członków. Członkowie, którzy zalegają więcej jak trzy miesiące ze składkami, nie mają prawa do głosowania.

Tow. śpiewu św. Wojciecha. Roczne walne zebranie 17 bm. o godzinie 8-ej w Domu Katolickim. Goście i sympatycy mile widziani.

Stow. Techników. W piątek, dnia 18 bm. o godzinie 8,30 wiecz. w lokalu Klubu Polskiego przy ulicy Cieszkowskiego 2, odbędzie się zebranie stowarzyszenia. Na porządku dziennym referat kol. inż. Klimczaka na temat „Wrażenia z podróży do Austrji i Niemiec (gazownictwo) oraz sprawy bieżące.

Tow. Powst. i Woj. Bielawy-Skrzetusko. Roczne walne zebranie w piątek, 18 bm. o 19-ej u p. Ferenca, ul. Senatorska 76. O godz. 18-ej zebranie plenarne.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 15 stycznia 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 00.00—65,50
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. 95.00—00,00 (za 1 dolar.
5% Pożyczka premj. serja II 000,00—103 000,00

Cegielski H. I em.	00,00—44,00
Centrala Skór I em.	34,50—00,00
Herzfeld Viktorius I em.	55,00—00,00

Tendencja: Nieco spokojniejsza.

Giełda warszawska

dnia 15 stycznia

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	112,50	113,00	112,75
5-proc. poż. premj. dol.	104,50	104,40	104,00
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	067,00
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	102,50
5 proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	060,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	192,00—191,00
Bank Dyskontowy	137,00—133,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	83,00—00,00
Firley	00,00—55,00
W. T. Węgla	100,00—099,50
Nobel	23,00—24,00
Cegielski	00,00—43,50
Lilpop	00,00—38,25
Modrzejów	00,00—33,00
Ostrowieckie Zakłady	000,00—096,00
Starachowice	00,00—39,00

Bank Polski płacił dnia 16 stycznia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,08
franki szwajcarskie	170,86
franki francuskie	34,71
marki niemieckie	211,07
guldeny gdańskie	172,23
szylingi austrjackie	124,84
liry włoskie	46,49
korony czeskie	26,28

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 15 1 1929 roku.

Bydło:

Woły:

b) pełnomięsiste, wytuczone woły lat 4 do 7	156—164
B. Stadniki:	
a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej	000—000
b) pełnomięsiste młodsze	134—136
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	116—126
C. Jałówki i krowy:	
b) pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	162—156
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre krowy młodsze i jałówki	144—138
d) miernie odżywione krowy i jałówki	120—126
e) licho odżywione krowy i jałówki	090—100

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	160—170
c) średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki	150—144
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	140—132
e) liche ssaki	130—124

Owce:

Opasy chlewne:

a) jagnięta tuczne	144—140
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce	130—126
c) miernie odżywione skopy i owce	000—106

Swinie:

b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	204—200
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	194—196
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	188—192
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	176—182
f) maciory i późno kastraty	150—190

CENY TARGOWE W BYDGOSZCZY.

Dnia 16 stycznia.

Mięso: wołowina 1,20—1,70, wieprzowina 1,20—1,70, słonina 1,60—1,70, baranina 1,20—1,50 cielęcina 1,00—1,50, smalec 2,00—2,40.

Nabiał: jaja 4,00—4,20, masło 2,40—2,60, ser 50—60.

Jarzyny: marchew 15—20, buraki 15—20, brukiew 10—15, cebula 25, kapusta 30—35, czerwona 40.

Owoce: jabłka 20—60, cytryny 20, śliwki 80—1,30.

Drób: gołąbki 1,00—1,20, kury 4,00—7,00, gęsi 1,50—1,80 funt. kaczki 5,00—8,00, indyki 9.00—15,00.

Ryby: liny 2,00—3.00, szczupaki 2,00—3,00, karpie 2,00—3,00, karasie 1,00—2,00, okonie 1.00

Stan wody w Wiśle dnia 16. 1. rano: Zawichost 1.13, Warszawa 1.53, Płock 1,07, Toruń 1.70, Fordon 1.95, Chełmno 1.54, Grudziądz 1.60, Korzeniewo 1.21, Piekło 1.16, Tczew 1.34, Einlage 2.20, Schievenhorst 2.30.

Uchwała.

W sprawie odroczenia wypłat f-my Florentyna Andrzejewska, Dom Konfekcyjny w Kcyni, ul. Poznańska odroczenie wypłat udzielone dłużniczce uchwałą tutejszego Sądu z dnia 24 września 1928 przedłuża się do dnia 23 marca 1929, albowiem powody odroczenia wypłat podane w uchwale z dnia 24 września 1928 istnieją nadal.

Kcynia, dnia 9 stycznia 1929.

1562) **Sąd Grodzki.**

Magistrat miasta Świecia

rozpisuje

konkurs na posadę

registratora.

Posada jest do objęcia zaraz wzgl. od 1 lutego rb. Reflektuje się tylko na siłę z dłuższą praktyką. Pobory według grupy XIII z możnością osiągnięcia grupy XI. Inwalidzi wojenni mają pierwszeństwo. Zgłoszenia z odpisami świadectw, poświadczeniem obywatelstwa polskiego i życiorysem należy przesłać do dnia 23 bm.

1560) **Burmistrz.**

Konkurs

na posadę

kontrolera Komunalnej Kasy Oszczędności

powiatu Mogileńskiego.

Do posady tej przywiązane są pobory według IX, wzgl. VIII grupy płac funkcjonarjuszy państw. z 15% dodatkiem komunalnym.

Warunki: a) średnie wykształcenie handlowe, b) conajmniej 3-letnia praktyka kasowo-rachunkowa, c) obywatelstwo polskie, d) nieprzekroczony 40 rok życia.

Podania wraz z uwierzytelnionemi odpisami świadectw i własnoręcznie napisanym życiorysem należy składać na ręce niżej podpisanego do **25 stycznia 1929 r.**

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi (1591

Mogilno, dnia 14 stycznia 1929 r.

Naczelnik Zarządu
(—) Wacław Stępniewski
Starosta Powiatowy.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Fotografje legitymacyjne przepisowo wykonuje tylko „Wiol“ Bydgoszcz, Sienkiewicza nr. 44. (F746

SPRZEDAŻE

Willa ładna przy tramwaju 25.000 zł. Domy od 8.000 zł poleca „Ostoja“ Dworcowa 59. (1566

Dom 3 ptr. nowoczesny z składem dochód 1 300 zł cena 120 000 zł, dom 2 ptr. z komfortem w centrum cena 70 000 zł i dużo innych poleca „Stella“, Dworcowa 64. 732

Skład towarów łokciowych i galanterji mały w centrum Torunia sprzedam. Łaskawe oferty do filji Dz. Bydg. Toruń pod „7997“. (1575

Skład kolonjalny z mieszkaniem sprzedam. Adres wskaże Dz. Bydg. (1558

Młyn wodny, 130 morg z żywym i martwym inwentarzem w Poznańskiem, cena 150 tys. zł poleca „Stella“ Dworcowa 64. 733

3 dochodowe domy przy wpłacie 15.000, 45.000, 60.000 zł. na sprzedaż Grundtke, Bydgoszcz. Śniadeckich 33, narożnik Dworcowej. 1580

Mleczarnia parowa, jedyna w mieście na Pomorzu, obrót ca. 2000 ltr. dziennie, z powodu choroby właścicielki natychmiast sprzedam. — Cena i wpłata według ugody. Kramkowski, Nowe, Rynek 31. (1579

Skład mydła, perfum, galanterji, dobrze prosperujący w Grudziądzu z powodu wyjazdu na sprzedaż. Zgł. Szulc, Grudziądz, Radzyńska 3. 1571

Gramofon oraz dworzędową harmonję tanio sprzedam. Warmińskiego 3, podwórze. (F731

Maszynę (F745 do szycia tanio sprzeda. Owedyk, Sienkiewicza 13.

Pianino tanio na sprzedaż. Koerdt, Król. Jadwigi 46. (F648

2 rowery nowe, po cenie fabrycznej, 1 trąbkę „B“, sprzedam. Grunwaldzka 146, skład. (1480

Sanie wyjazdowe, jak nowe sprzeda tanio Wojciechowski, Chocimska 17. (F-737

Koń dobry roboczy tanio na sprzedaż. Czajkowski, ul Leśna 6, Bielawki. F736

Wyczesane włosy kupuje Demitter, Król. Jadwigi 5. 4046

POSADY WOLNE

Teatr Miejski poszukuje zdolnych uczennic do szkoły baletowej. Zgłaszać się należy do prof. Morawskiego codziennie od godz. 1—2. 1570

Bufetową i dziewczynę do kuchni z dobremi świadectwami poszukuje zaraz „Zagłoba“ Gdańska 165. (1556

Dzielnego młodszego ekspedjenta branży kolojalnej poszukuje zaraz. Sienkiewicza nr. 63. F734

Fryzjerka (manikurzystka), dobra siła, potrzebna zaraz. Zgł. do „Par“ Toruń, Szeroka nr. 46 pod „1181“. (1573

Młodsza dziewczyna, rzetelna, porządna i lubiąca dzieci do prac domowych na cały dzień bez spania potrzebna od 21. stycznia. Kaźmierczyk, ul. Jagiellońska 44, II. II prawo. 1582

Stolarz tylko pierwszorzędna siła potrzebny zaraz. Gdańska nr. 111. F689

Chłopiec do posyłek i prac domowych zaraz potrzebny. H. M. Schulc, Gdańska 15. F743

Chłopak do posyłek potrzebny. — Długosza 8. (1553

Dziewczyna pracowita porządna która zna wszelkie prace domowe i umie cośkolwiek szycia potrzebna. Ulica Jackowskiego 30, I. ptr. prawo. 1546

Poszukuję pomocnika fryzjerskiego i fryzjerkę zaraz lub od 1 II. 29. Stoiński, Swiecie n. W., Rynek 11. (1574

Służąca do wszystkiego potrzebna z własną pościelą. Św. Trójcy 1a, parter lewo. (1586

Służąca umiejąca dobrze gotować do wszelkiej pracy domowej od 1 lutego potrzebna. Dworcowa 54, narożnik, Śniadeckich, skład cygar. (1581

Poszukuję gospodyni z dobrem gotowaniem od 15. 2. b. r. Zgłosz. z odpisami świadectw skierować do filji Dz. Bydg. pod „Gospodyni“. (1589

Poszukuję niewiasty w średnim wieku do bufetu restauracyjnego, także panienki do obsługi gości. Hotel Warszawski, Wąbrzeźno. (1572

Dziewczynę bez spania poszukuję. — Sienkiewicza 13, II piętro prawo. (F730

Służąca z praniem i dobrem gotowaniem zaraz potrzebna (jako przychodnia). Piekarnia, ul Garbary 16. 1584

Młodej chętnej i uczciwej dziewczyny do prac domowych poszukuję od 1. II. b. r. Zgłosz. ul. Artura Grottgera 4, Laskowska, od 5—6 godziny. (1583

Służąca 1585 z dobrem świadectwem zaraz potrzebna. Restauracja, Grunwaldzka 127.

POSADY POSZUKUJĄ

Bufetowy poszukuje zaraz lub od 1. II. 29. r. posady, z kaucją do 1000 zł. Zgłoszenia do Administracji Dz. Bydg pod „Bufetowy“. (1569

MIESZKANIA

Mieszkanie 2 pokojowe, 900 zł roczny czynsz poleca „Rekord“, Dworcowa 53. (F729

Mieszkania 1—7 pokoi korzystne wskaże „Ostoja“, Dworcowa 59. (1567

Mieszkanie 1—2 pokojowe od gospodarzy korzystnie wskaże „Norma“, Gdańska 24. (F-738

POKOJE

2 pokoje gabinet frontowy i sypialnia z całem utrzymaniem lub bez, światło elektr., łazienka. Gdańska nr. 52, 1 ptr. lewo. (F719

Pokój umeblowany osobne wejście dla 1 lub 2 panów do wynajęcia. Kościuszki nr. 41, II. piętro prawo. (1551

Pokój z używaniem kuchni do wynajęcia. Król. Jadwigi 13, II p. lewo. (1588

Pokoje kawalerskie, dla małżeństw wskaże „Norma“, Gdańska 24. (F-739

Ładny pokój dla inteligentnego pana zaraz do wynajęcia. Łokietka 8 b, II p. lewo. 1587

Pokój umeblowany do wynajęcia od zaraz lub od 1. II Sobieskiego 13, parter prawo. (F-740

Pokój umebl. do wynajęcia. ul. Śniadeckich 40, II ptr. lewo. F704

Pokój wspólny zaraz wynajmę. Św. Trójcy 10. Siuchnińska. (1554

Pokoje umeblowane wskaże „Ostoja“, Dworcowa 59. 1568

Pokój umeblowany, frontowy, przy ul. Gdańskiej lub w pobliżu poszukuje kupiec natychmiast ewtl. od 1. II. Zgłoszenia piśmienne przyjmuje do poniedziałku „Orianda“, Bydgoszcz, ul. Kościuszki 13. (1576

RÓŻNE

100 zł. nagrody. Branzoletkę pozłacaną, lecz pamiątkową zgubiono na balu pracowników adwokackich w Strzelnicy. Uczciwego znalazcę uprasza o zwrot za wynagrodzeniem 100 zł. Sekretarz Kuchciński, biuro adwokata Maciaszka, ul. Gdańska 6 (1559

61 p. p. prosi o składanie ofert na położenie około 1300 m. kw. nowej podłogi budynku O. K. VIII. nr. 3104 w koszarach 61 p. p. przy ulicy Szczecińskiej. Ślepe kosztorysy odebrać u zarządcy budynków 61 p. p. w dniu 17 i 18 bm. w godz. od 10—12. Termin składania ofert do dnia 21 stycznia do godz. 10. Zasada: pismo szefostwa bud. O. K. VIII. 1 dz. 14307/28 adm. Dowództwo 61 p. p. (1547

†

Dnia 14 bm. o godz. 5.45 zmarł po długich cierpieniach śp.

Stanisław Kolasiński

asesor W-łu Kontroli Dochodów P. K. P. Radom w Bydgoszczy

w 38 roku życia.

W Zmarłym tracimy nigdy nieodżałowanego kolegę. Prawością charakteru zjednał sobie szerokie grono przyjaciół, którzy zachowają trwałą pamięć o Nim w sercach swoich.

Koleżanki i koledzy.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 3.30 po poł. z domu żałoby przy ul. Bocianowo 23. Msza żałobna w piątek o godz. 10 rano w kościele Serca Jezusowego. (1541

Etażerki do nut

poleca tanio w wielkim wyborze (31554

B. Sommerfeld

fabryka pianin

Bydgoszcz

ulica Śniadeckich 56.

Baczność!

Restauracja „Złoty Róg" urządza

wieczorek familijny

w czwartek, 17 I 1929 r.

nogi wieprzowe kiełbasa z kapustą

na które uprzejmie zapr.

1530) **Gospodarz.**

KUPUJCIE WYROBY

Boguna

FABRYKI POWIDEŁ BURACZANYCH MARMELAD i POWIDEŁ ŚLIWKOWYCH

C. F. MÜLLER i SYN

BOGUSZEWO - POMORZE.

ADRES TELEGRAFICZNY: „BOGUNA"

ROK ZAŁOŻ. 189. — TELEFON 1 1 1.

=WSZĘDZIE DO NABYCIA.=

Kalosze śniegowce

i wszelkie artykuły gumowe przyjmuje się

do zelowania i reperacji

E. GUHL i Ska

Długa 45, tel. 1934. (28250

Niniejszem podajemy do łaskawej wiadomości, że z dniem 1-go stycznia 1929 roku otworzyliśmy 1368

fabrykę ram owalnych i okrągłych

wobec czego prosimy o poparcie oraz odwiedzenie naszej składnicy.

FABRYKA RAM OWALNYCH I OKRĄGŁYCH

M. TITARENKO i M. ROMPALSKI

BYDGOSZCZ, ULICA GRUDZIĄDZKA NR. 13.

Ważność leczenia za pomocą homeopatji

Nawet już i w Berlinie prof. med. wykłada na uniwersytecie **zasady leczenia podług homeopatji.**

Przy grypie zastosowanie homeopatji zapobiega ciężkim zawikłaniom po grypie, jak n. p. płucnym chorobom, mózgu i nerwów.

Bydgoszcz, ul. Gdańska 147

w pobliżu ul. Słowackiego

A. SĘKOWSKI, astrolog

nie identyczny z p. Dr. med. Sentkowskim. (1524

Krawcowa

szyje gustownie garderobę damską i dziecięcą po przystępnych cenach. **Kujawska 96**, parter lewo, II drzwi. 25405

Restauracja Twardowski Nast.

ulica Długa 12 ulica Długa 12

Codziennie 1147

Koncert nastrojowy

Pierwszorzędna kuchnia

Ogłoszenie.

Magistrat - Urząd Podatkowy - przypomina **uregulowanie wszelkich zaległych należności podatkowych za rok 1928,** w szczególności podatku od lokali za I—IV kwartał, podatku od nieruchomości za I—II kwartał oraz podatku od placów budowlanych za I—IV kwartał i nadmienia, że w najbliższych dniach wdrożona zostanie akcja przymusowego ściągania wszelkich zaległości, w szczególności wyżej wymienionych oraz że nie będą udzielane prolongaty na powyższe należności podatkowe. (1543

(—) **Wache,** radca miejski.

Obwieszczenie.

Dla utrzymania oraz budowy dróg powiatowych na rok 1929/30 potrzebną jest dostawa niżej podanego materjału: (1483

L. p.	Nazwa drogi	Ilość mtr.³ kamienia polnego	brukowca	żwiru	piasku
1	Kostrzyń-Toruń	1960	—	937	360
2	Mątwy-Chełmce-Radziejów	530	280	700	280
3	Strzelno-Nożyczyn-Krzywekolano	900	120	568	120
4	Strzelno-Kruszwica	248	—	390	—
5	Kruszwica Młyny	1106	—	372	—
6	Kruszwica-Wolawapowska	495	—	328	—
7	Chełmce-Karsk	132	—	122	—
8	Strzelno Podbielsko	—	-	300	—
9	Kuśnierz-Wilczyn	—	100	176	120
10	Budowa drogi Ostrowo-Witowice	1800	—	515	1570
11	Budowa drogi Nożyczyn-Siedlimowo	3321	—	1113	2378

Oferty zamknięte na powyżej wymieniony materjał względnie częściowo ilości loko budowę lub wagon załadowania nadesłać należy do dnia 20 stycznia br. do Powiatowego Urzędu Budownictwa w Strzelnie.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 stycznia br., o godzinie 9 rano w obecności reflektantów.

Strzelno, dnia 14 stycznia 1929 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:

(—) Baranowski.

Ogłoszenie.

Z początkiem bież. roku ukończona została rozbudowa DZIAŁU CZĘŚCI ZAMIENNYCH.

Przejęcie dalszych, odpowiadających celowi ubikacji, położonych przy PLACU WOLNOŚCI 1,

(w tym samym domu, w którym znajduje się mój dotychczas istniejący skład) i znaczne powiększenia zapasów umożliwiają mi wykonywanie jak najlepiej OBSŁUGI KLIENTA.

Fachowo wyszkolony personel jest stale do obsługi W. P. gotowy i nowoczesny skład wszelkich przyborów i akcesorji, stale zaopatrzony w nowości sezonowe, spełnia każde życzenie W. P.

ORYGINALNE CZĘŚCI ZAMIENNE

CHEVROLET

„od kurka chłodnicy do tłumika" wszystko natychmiast ze składu.

Pneumatyki: Good-Year, Dunlop, Firestone.

Oliwy: Gargoyle, Shell i specjalne.

NA OKRES ZIMOWY:

CENTRALNE OGRZEWANIE samochodowe, do regulowania, nie wymagające nawet za 1 gr. utrzymania zł. 115,-

Kapy ochronne chłodnic . . . . zł. 48,-

Zamiejscowe zamówienia części zamiennych wykonuje się w przeciągu 8 godzin.

Zapraszając do łask. zwiedzenia mojego znacznie rozszerzonego działu części zamiennych bez jakiegokolwiek przymusu kupna, proszę wszystkich P. P. Automobilistów, w szczególności zaś moją Wielce Szanowną Klientelę o korzystanie z STACJI OBSŁUGI w jaknajszerszym zakresie.

E. STADIE - AUTOMOBILE

ul. Gdańska 160 BYDGOSZCZ Telefon 1602

Siłę męską

zapewnia na nowo **„Yopuhamin"**, zdawna wypróbowany preparat naukowy. 50 porcyj zł 12.— wraz ze sposobem użycia. (33347

Dr. Gebhard i Sp., Gdańsk.

NA RATY NA RATY

RADJO

APARATY i CZĘŚCI SKŁADOWE

Największy wybór nowości

ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE

Inż. R. i T. JANKOWSCY

Bydgoszcz, Śniadeckich 2. Tel. 11-07.

17408

Bank Bydgoski

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością

w Bydgoszczy, ul. Mostowa 6

Przyjmuje oszczędności za korzystnem oprocentowaniu. **Wypożycza skarbonki** dla drobnych oszczędności.

Urządza rachunki bieżące i czekowe. Inkasuje weksle i inne dokumenty.

Wykonuje przekazy na wszelkie miejscowości kraju i zagranicę. (26935

Załatwia wszelkie inne sprawy bankowe

Licytacja drzewa.

Z lasu proboszczowskiego Wieszki

sprzeda się w drodze licytacji za natychmiastową zapłatą **w poniedziałek, dnia 28 stycznia 1929 r.** od godziny 9 począwszy w lokalu **p. Wnuka w Paterku**

ca. 475 m³ budulcu od I. do IV. kl.

ca. 100 mp. szczap sosnowych

ca. 200 mp. łupan. pieńków opałowych

i ca. 200 kupek gałęzi sosnowych.

1521) **Zarząd leśny Wieszki.**

Tartak Zimnewody - Gustaw Kobelt

Tartak parowy i obróbka drzewa

Telef. 1737 **Bydgoszcz, ul. Toruńska 48** Telef. 2148

dostarcza z składnicy lub z dowózką

wszelkie rodzaje drzewa budulcowego i dla stolarzy

kantówkę według listy, deski do skrzyń

Do natychmiastowej przeróbki suche zapasy wszelkich grubości

Kancelarja adwokatów Morawskiego i Dr. Dulęby

w Bydgoszczy

przyjmie od 1-go lutego b. r. rutynowanego, samodzielnego (1540

sekretarza adwokackiego.

Poszukujemy zaraz

biegłej stenotypistki

polsko-niemieckiej. Zgłoszenia uprasza (1564

Bank Kwilecki Potocki i S-ka Sp. Akc.

Oddział w Inowrocławiu.

Licytacja drzewa.

W dniu 18-go bm. sprzedawać będziemy w lokalu p. **Kosickiego w Nakle** najwięcej dającemu i za gotówkę: (1407

ca. **170 m³ dębu III.—V. kl., 150 m³ sosny III. i IV. kl., 50 m³ brzozy, lipę, olchę, dragi dębowe i sosnowe, wałki do płotów i chróst.**

W. Drabiński i S-ka, tartak parowy, **Janówiec.**

Obuwie i skóry

poleca najtaniej

Konieczny

ul. Śniadeckich 46.

31955

80 kamieniarzy

do tłuczenia szabru zatrudni **Powiatowy Zarząd Drogowy w Bydgoszczy.** Zgłoszenia przyjmuje się **w Starostwie przy ul. Słowackiego nr. 3, pokój 25** lub u poszczególnych drogmistrzów przy **ulicy Fordońskiej nr. 77, w Myślęcinku, w Stryszku** p. Brzozą i w **Czyżkówku** p. Bydgoszczą. (1542

Ceny ogłoszeń 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł. na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.